



Lato w pełni

Gdzie szukamy ochłody...



Inspektorzy (od prawej) Juozas Krištoponis i Jonas Sogatavičius z "dowodami kłusownictwa"

Fot. Marian Paluszkiewicz

Tegoroczne lato, jakby kompensując długą chłodną wiosnę, nie szczędzi nam promieni słonecznych. Upał i żnój, jaki mieliśmy ostatnio pod bezchmurnym wileńskim niebem, nawet dla mieszkańców Afryki mógł w znacznym stopniu przypominać rodzinne strony. My jednakże, przyzwyczajeni do

bardziej umiarkowanego klimatu, z trudem znosimy taką aurę. Więc nie dziwne, że, kto może, szuka ukrycia w cieniu wiekowych drzew w parku, czy nad wodą.

Jeżeli poprzednio, gdyśmy byli mniej zmotoryzowani, najbardziej dostępnymi i ulubionymi miejscami było

plaże w Wołokumpiach i na Zielonych Jeziorach, to teraz trudno znaleźć miejsce w okolicach Wilna, nad bliższymi i dalszymi zbiornikami wodnymi, jeziorami, do których nie dotarliby spragnieni chłodu i kąpielem mieszkańcy stolicy.

(Dokończenie na str. 5)

Prezydent chce, by dyplomaci więcej wagi przywiązywali do image Litwy —

Dlaczego opinie się różnią

Prezydent Valdas Adamkus wezwał dyplomatów kraju do aktywniejszej pracy na rzecz informowania państw świata o Litwie, poprawy jej image, informuje ELTA.

W poniedziałek podczas spotkania w Wilnie, zwracając się do akredytowanych za granicą szefów przedstawicielstw dyplomatycznych oraz instytucji konsularnych Litwy prezydent wyraził za-

skoczenie tym, że podawane w zagranicznych mediach informacje o Litwie różnią się od krajowych. V. Adamkus był też zdziwiony różnicą obliczeń makroekonomicznych różnych instytucji litewskich.

"Niedawno Komisji Europejskiej przedstawiony został postęp Litwy w przygotowaniach do członkostwa w Unii Europejskiej. Ten postęp jest uznawany i dobrze

oceniany. Jak jednak wytłumaczyć fakt, że dane przytoczone w dodatku do "The Wall Street Journal", który się ukazał prawie w tym samym czasie, przedstawiało nieco inny obraz życia społecznego i gospodarczego Litwy. Dlaczego obliczenia różnych instytucji litewskich niekiedy istotnie się różnią? - pyta V. Adamkus.

(Dokończenie na str. 3)

Jeden dzień prezesa PSL

Wczoraj z Polski przybyła na Litwę delegacja polskich parlamentarzystów z posłem, prezesem PSL Jarosławem Kalinowskim na czele.

Dzisiaj polscy posłowie będą podejmowani w Sejmie RL, spotkają się z członkami rady Partii Chłopskiej (Valstiečių Partija) Litwy. Odbędzie też rozmowę z ministrem rolnictwa RL Edvardasem Makeliselem. W godzinach popołudniowych zamierzają oni odwiedzić rejon sołecznički, spotkać się z przedstawicielami władz tego rejonu oraz członkami rejo-

nowego oddziału Partii Chłopskiej. Goście odwiedzą także indywidualne gospodarstwo rolne Czesława Morozwa w Małych Sołeczničkih. Jutro w godzinach porannych odbędzie się w Sejmie ich konferencja prasowa. Potem członkowie delegacji zwiedzą Zamek Trocki i udadzą się do Kowna, gdzie przeprowadzą rozmowę z kierownictwem Izby Rolnej oraz zwiedzą Kowieński Uniwersytet Rolniczy. Wczorzem polska delegacja odjedzie do kraju.

Inf. wł.

W numerze:

Kraj

Trumna po kilku minutach tonęła w kwiatach, a ludzie szli i szli. Nikt nie wstydził się łez. Plakali i starzy, i młodzi, kobiety i mężczyźni. Łzy, ból i rozpacz nie mają narodowości ...



str. 2

Aktualności

Szarecki twierdzi, że nie będzie prosił o azyl polityczny na Litwie. Koledzy w parlamencie, którego rozwiązania nie uznają przywódcy wielu państw, oświadczyli, że powinien on być uznany za praworządny przywódcę kraju.

str. 3

Spotkania

Niestety, miłość ta nie przyniosła szczęścia młodej parze. Pani Aleksandra Pilsudska miała z nią w grudniu 1930 r. burzliwą rozmowę. Niby stało się między paniami na umowie ...



str. 6

str. 7

Kultura

Kiedyś ludzie strzelali się, zabijali z miłości, albo w imię jakichś wyższych celów. Dzisiaj schodzą z tego świata na własne życzenie z przyczyn bardziej pospolitych - z nadmiaru pieniędzy, albo - w warunkach kompletnej nędzy ...

str. 8



UAB „Klion” Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

SENTENCJA DNIA

Mniej lękać się trzeba siły niż słabości dobra.

François GUIZOT



Kalejdoskop aktualności

LDPP nie chce być strusiem

Sejmowe frakcje opozycyjne LDPP i socjaldemokratyczna nie zamierzają złożyć rąk i nadal będą zmierzały do zainicjowania nadzwyczajnej sesji parlamentu w celu oceny krytycznej sytuacji budżetu i finansów.

W ubiegłym tygodniu LDPP zainicjowała zbieranie podpisów poselskich w celu zwołania nadzwyczajnej sesji, ale frakcja Centrum nie podpisała odezwy i na razie zebrano tylko nieco ponad 20 podpisów parlamentarzystów. Przewodniczący Sejmu zobowiązany jest ogłaszać nadzwyczajną sesję parlamentu na żądanie zarządu Sejmu bądź 47 parlamentarzystów.

J. Bernatoniš zwrócił się do przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa, aby przerwał urlop i odpowiednio zorganizował pracę Sejmu.

"W Sejmie panuje zasada całkowitego braku odpowiedzialności", powiedział J. Bernatoniš. Stwierdził on, że LDPP "nie chce i nie może, nie czujemy struszą, sadzić głowy do piasku na niższej wydumie". A propos, V. Landsbergis spędza urlop w Nidzie.

Z "Hermisu" do "Turto bankas"

Ministerstwo Finansów proponuje rządowi mianować przewodniczącym zarządu "Turto bankas" Steponasa Vytautasa Jurnę. Blisko trzy lata tym bankiem kierował Eugenijus Maldeikis, który w nowym rządzie został ministrem gospodarki.

W ostatnich latach S. V. Jurna był wiceprzewodniczącym zarządu banku "Hermis" i głównym finansistą. Z banku "Hermis" odszedł w połowie kwietnia i obecnie nigdzie nie pracuje.

Decyzję w sprawie mianowania przewodniczącego zarządu "Turto bankas" rząd podejmie jutro.

Jeszcze taniej

Rządowi zaproponuje się od 1 sierpnia obniżyć cenę skupu mleka z 47 do 40 ct za kilogram.

Proponuje się również nie stosować jednakowych warunków dla producentów mleka, czyli wyodrębnić perspektywy i nowoczesne gospodarstwa mleczarskie od wymagających wsparcia, pisze gazeta "Verslo žinios".

Wnioski dla rządu mają być zgłoszone jutro po posiedzeniu na zaplanowanym spotkaniu premiera Rolandasa Paksasa, ministra rolnictwa Edvardasa Makelisa oraz kierowników przedsiębiorstw mleczarskich. Ministerstwo Rolnictwa na kardynalne zmiany zdecydowało się po zanalizowaniu sytuacji kryzysowej w sektorze mleczarskim.

Według obliczeń specjalistów, gdyby cenę mleka obniżyć o 7 ct za kilogram, rolnicy straciliby 33-35 mln litów dochodu.

Gratulacje od premiera

Premier RI Rolandas Paksas wczoraj złożył gratulacje triathloniście Vidmantasowi Urbanasowi, który w ubiegłym tygodniu przepłynął Niemnem od granicy białoruskiej do Zalewu Kurońskiego.

41-letni mieszkaniec Poniewieża, mistrz świata w ultratriathlonie V. Urbanas w ciągu 8 dni przepłynął 460 km, spędzając w wodzie prawie 77 godzin. Podczas swej wyprawy akcentował problemy ekologiczne największej rzeki Litwy.

Japończyk - biblioteka

Japonia udzieli wsparcia Bibliotece Narodowej im. Martynasa Mažvydas.

Wczoraj minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas i ambasador Japonii Masaki Orita wymienili noty oraz podpisali dokumenty o pomocy technicznej w sprawie japońskiego wsparcia.

W tym roku rząd Japonii 46,5 mln jenów (ponad 1,5 mln litów) przeznacza Bibliotece Narodowej na zakup sprzętu audio i wideo.

Pilvelis będzie głodował

Akcionariusz "Lietuvos aidas" Algirdas Pilvelis gotów jest do rozpoczęcia publicznej akcji głodowej przed siedzibą partii Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy) na al. Giedymina w Wilnie, o ile na jutrzejszym posiedzeniu zarządu partyjnego zapadnie decyzja o niewydawaniu nierentownego dziennika.

A. Pilvelis powiedział, że się opowiada przeciwko tak drastycznym formom protestu, ale nie widzi innego sposobu zwrócenia uwagi społeczeństwa na nieumiejętność partii rządzącej rozstrzygania problemów gospodarczych. Spółka "Lietuvos aidas" obecnie jest zagrożona w długach przekraczających 6 mln litów.

Czas urlopów

Od poniedziałku na tygodniowy urlop udala się kanclerz rządu Dalia Kutraitė, po której powrocie bezpłatny urlop planuje premier Rolandas Paksas.

W rządzie kierowanym przez R. Paksasa pracuje 6 ministrów z poprzedniego gabinetu. Osem z 14 członków gabinetu ministrów zostało ministrami na początku czerwca, toteż na razie nie mogą otrzymać płatnych urlopów. Troje z nich postanowiło wziąć urlopy bezpłatne.

Utonęło jeszcze 7 osób

Podczas weekendu w różnych zbiornikach wodny Litwy utonęło 7 osób oraz znaleziono jeszcze 2 niezidentyfikowanych zwłok.

W sobotę w Kłajpedzie w morzu utonęły 3 osoby, z których 2 dotychczas nie zostały odnalezione.

Przedstawiciel UE dostrzega postęp Litwy w drodze do tej organizacji

Zamknięcie "atomowej" nie jest celem wizyty

Przebywając w Wilnie wisko przedstawiciel Unii Europejskiej dostrzegł postęp Litwy w dążeniu do członkostwa w tej organizacji. Zastępca szefa dyrektoriatu generalnego Komisji Europejskiej Francois Lamoureaux poinformował o tym podczas wczorajszego spotkania z prezydentem Valdasem Adamkusem, podaje ELTA.

Przedstawiciel UE unikał jednak wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy pod koniec tego roku Litwa zaproszona zostanie do negocjacji w sprawie członkostwa w UE. "Jak i co roku, komisja europejska ma przygotować wnioski dla każdego kraju - kandydata. Wyjaśniam sytuację Litwy, która będzie porównywana z kryteriami członkostwa" - po spotkaniu z prezydentem powiedział dziennikarzem F. Lamoureaux.

Wnioski Komisji Europejskiej mają być przygotowane w październiku-listopadzie br.

Przedstawiciel Komisji Europejskiej zaznaczył, że kwestia zamknięcia Ignalińskiej Elektrowni Atomowej nie jest celem jego wizyty: "Jest to ważna kwestia, ale toczy się jeszcze dyskusja między UE i rządem Litwy na temat warunków zamknięcia siłowni i finansowania tych prac".

Niemniej F. Lamoureaux podkreślił, że Litwa jak najszybciej powinna ustalić datę zamknięcia siłowni ignalińskiej. W jego przekonaniu przyspieszyłoby to negocjacje na temat sfinansowania zamknięcia.

Komisja Europejska oświadczyła, że jesienią zamierza zorganizować międzynarodową konferencję sponsorów, na której zostałyby omówione źródła sfinansowania zamknięcia siłowni ignalińskiej. Tak

konferencja mogłaby się odbyć, gdyby Litwie i Komisji Europejskiej udało się osiągnąć porozumienie w sprawie planu, zgodnie z którym zostałyby zamknięty pierwszy blok Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, a eksperci Litwy i UE ustaliliby przyszłe wydatki.

F. Lamoureaux, koordynujący kontakty z europejskimi oraz nowymi niezależnymi państwami, jak też ogólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa w Komisji Europejskiej, wczoraj spotkał się też z premierem Rolandasem Paksasem, ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem, ministrem gospodarki Eugenijusem Maldeikisem, dyrektorem generalnym Komitetu Europejskiego Petrasem Auštrevičiusem.

Z Wilna F. Lamoureaux dziś rano powraca do Brukseli.

Kilka tysięcy osób na pogrzebie w Niemenczynie

„Przepraszę Boga i Roberta ...”



Został pochowany jak bohater. Kondukt żałobny, w którym udział wzięło kilka tysięcy osób, stanowiąc przeciwko przemocy

Okolo trzech tysięcy osób odprowadzało w ostatnią drogę tragicznie zmarłego 13-letniego Roberta Brazowskiego. Pogrzeb odbył się w sobotę wieczorem, a nie, jak zapowiadaliśmy, w niedzielę. Ludzi mogło być jeszcze więcej, gdyż nie wszyscy zostali poinformowani o niespodziewanej decyzji rodziny, dotyczącej zmiany dnia i godziny pochówku.

Ciało Robercika przywieziono w piątek wieczorem. Zostało złożone w holu Centrum Kultury w Niemenczynie. Już na długo przed przybyciem samochodu z trumną, na podwórzu Centrum zebrał się pokątny tłum. Ciało Roberta złożono w pięknej białej trumnie, która przy jego blond włosach, bladej twarzy i smukłej sylwetce jeszcze bardziej podkreślała

bezmiejskość i bezsens tej tragicznej śmierci, która wstrząsnęła całą społecznością miasteczka i nie tylko.

Trumna po kilku minutach tożnęła w kwiatach, a ludzie szli i szli. Nikt nie wstydział się łez. Plakali i starzy, i młodzi, kobiety i mężczyźni. Łzy, ból i rozpacz nie mają narodowości. Pytanie - dlaczego to się stało - zadawali sobie Polacy, Litwini, Rosjanie, Cyganie. Wszystkich połączyła myśl, że tak nie musiało się zdarzyć, że to jakaś fatalna pomyłka. Chłopak, który kipiał energią życia, był grzecznym, dobrze wychowanym i układowym dzieckiem, musiał żyć.

Musimy przeprosić Boga i Roberta - drżącym głosem mówił Eigtantas Rudokas, proboszcz niemenczyńskiej parafii. Prosił o zastanowienie się dorosłych parafian, czy w rosnącej fali przemocy nie ma też ich winy. Jednocześnie wyraził przekonanie, że ta-

jemnicza sprawa śmierci Robercika zostanie rozwikłana, gdyż przed Bogiem nieczyste się nie ukryje.

Robert miał okazały pogrzeb. Został pochowany jak bohater. Nawet najstarsi mieszkańcy Niemenczyny nie przypominają sobie, aby ktoś miał tak uroczysty pogrzeb. Śmierć Robercika urosła do rangi symbolu - odwiecznej walki dobra ze złem. Chociaż zginął - zwyciężył i rodzice mogą być z Niego dumni. Pamięć o Nim pozostanie w sercu każdego prawego człowieka.

Jak już informowaliśmy, "Kurier Wileński", Robert Brazowski zainicjował w wtorek wieczorem. Po dwóch dniach poszukiwań jego ciało znaleziono w rzece Wilii nieopodal Niemenczyny. Naszym zdaniem, policja jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa w tej tajemniczej sprawie.

Zygmunt Źdanowicz

Pragniemy podziękować bliskim, sąsiadom, kolegom, zespołowi tańczeniowemu i jego kierownicze, proboszczowi - dziekanowi Eigtantasowi Rudokasowi, Radu „Znad Wilii”, komendantowi posterunku policji Arturowi Białakaczowi i wszystkim, kogo może nie wspomnieliśmy, ale którzy nam pomogli w poszukiwaniach i pogrzebie naszego synka Roberta Brazowskiego, pocieszań nasze serca, rozdarte okropnym bólem.

Rodzice

Z bólem w sercach żegnamy
Roberta Brazowskiego
Wyrażamy głębokie
współczucie Rodzicom
i całej rodzinie



Koleżanki, koledzy z klasy
i wychowawczynie

Władze Litwy nie otrzymały prośby szefa opozycyjnego parlamentu białoruskiego o spotkanie

Nie będzie prosić o azyl polityczny

Władze naczelne Litwy na razie nie planują spotkań z przybyłym w ubiegłym tygodniu na Litwę liderem rozwiązanego parlamentu białoruskiego Siemionem Szareckim, gdyż nie otrzymały jego prośby o spotkanie.

Rzecznicy prasowi prezydenta, premiera i Sejmu poinformowali agencję ELTA, że w poniedziałek do południa ani sam S. Szarecki, ani jego przedstawiciel nie zwracali się w sprawie możliwości spotkania z przedstawicielami władz naczelnych kraju.

"Gdyby taka prośba wpłynęła, zostałaby omówiona w trybie ogólnym" - powiedziała rzeczniczka prasowa prezydenta Viole-

ta Gaizauskaitė. Zaznaczyła, że prezydent może przyjąć S. Szareckiego "jak i każdego innego człowieka". To samo stwierdził też rzecznik prasowy premiera Jonas Čekulis.

W sejmowym Komitecie Spraw Zagranicznych oraz wydziale kontaktów międzyparlamentarnych stwierdzono brak jakiegokolwiek oficjalnej bądź nieoficjalnej informacji o wizycie S. Szareckiego na Litwie, z wyjątkiem komunikatów prasowych o jego przybyciu.

Przewodniczący Rady Najwyższej, rozwiązanej przez prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę, S. Szarecki przybył na Litwę w ubiegły czwartek. Po-

dobno ma obawy o swe bezpieczeństwo.

Szarecki twierdzi, że nie będzie prosił o azyl polityczny na Litwie.

Koleddy S. Szareckiego w parlamencie, którego rozwiązania nie uznają przywódcy wielu państw zachodnich, oświadczyli, że w związku z upływem 20 lipca br. 5-letniej kadencji A. Łukaszenki, S. Szarecki powinien być uznany za praworządnego przywódcę kraju.

Sam A. Łukaszenka, który został prezydentem po referendum roku 1996 i który rozwiązał następnie parlament, pragnął swą prezydenturę do roku 2001.

Dla jednych nowy reżim celny będzie przychylniejszy, dla innych - surowszy

Więcej żywności

Ministerstwo Gospodarki kończy opracowanie nowelizacji reżimu celnego dla podróży, przekraczających granicę państwa Łitwy. Dla jednych ten nowy tryb celny będzie przychylniejszy, dla innych - jeszcze surowszy, informuje ELTA.

Zamieszkał na pograniczu litewskim, ale posiadający ziemię na Łotwie lub Białorusi gospodarze będą wreszcie mogli bez cła przywieźć płody rolne do Litwy. Na razie za zwolnieniem Ministerstwa Rolnictwa płody będą mogli wwieźć tylko ich hodowcy, ale już niebawem ma się zjawiać inne zjawiska, że ziemniaki bądź inne płody, wyhodowane przez rodziców emerytów w pobliskiej zagranicy będą mogli wwieźć zamieszkałe na Litwie ich dzieci.

Zgodnie z projektem na Litwę zezwoli się wwieźć więcej żywności. Jeśli wcześniej bez cła zezwalano wwieźć tylko kilogram żywności, to po zmianie uchwały będzie można wwieźć po kilogramie kawy, cukru, wędlin, nabiału i trzy kilogramy innych artykułów spożywczych.

Tymczasem dla osób, które spróbują zarobić na takich podróży, przewidziano pewne ograniczenie - wwieźć zza granicy te artykuły można tylko po spędzeniu tam co najmniej dwóch dobow.

Zgodnie z obowiązującym obecnie reżimem celnym towary można było wwieźć dopiero po trzech dobach od pierwszego wjazdu do kraju.

Wicedyrektor Departamentu Eksportu i Importu Ministerstwa

Gospodarki Romualdas Rauckis poinformował agencję ELTA, że na razie nie będzie liberalizowany tryb wwozu benzyny lub innego paliwa w obawie przed tym, że z obrotu kalingradzkiego popłynie potok tańszego paliwa.

Od 15 lutego samochodami ciężarowymi i osobowymi zezwala się wwieźć w bakach paliwowych nie więcej niż 1/4 pojemności baku, jeśli pojemność ta wynosi 400 i więcej litrów i nie więcej niż 100 litrów przy pojemności mniejszej niż 400 litrów.

Rząd swą uchwałą już zmienił uchwylając gośdności ludzkiej tryb wwozu alkoholu. Do kraju zezwala się wwieźć pół litra wódki, 2 litry piwa i 2 litry wina, gdy tymczasem zarówno piwa, jak i wina można było wwieźć tylko po pół litra.

Premier z kierownikami frakcji sejmowej omówił kwestie polityki budżetowej

Zmniejszyć wydatki

W poniedziałek w godzinach popołudniowych premier Rolandas Paksas z kierownikami frakcji sejmowych omówił kwestie polityki budżetowej. W naradzie uczestniczył również minister finansów Jonas Lionginas, informuje ELTA.

Podczas spotkania przedstawiono wstępne obliczenia tego, o ile w tym roku mogą być zmniejszone wydatki z budżetu. W roz-

mowie premiera z liderami frakcji sejmowej podjęto decyzję w sprawie możliwej sumy zmniejszenia wydatków.

Po spotkaniu Ministerstwo Finansów w ciągu 2-3 tygodni powinno przygotować konkretny projekt nowelizacji budżetu, który pod koniec sierpnia rząd po omówieniu przekaże do rozpatrzenia parlamentowi. Kwestia zreforenowania budżetu ma być omawia-

na w Sejmie 10 września na kolejnej jesienniej sesji plenarnej.

Przuszczalne wydatki mogą się zmniejszyć do 1 mld Lt. Jak powiedział minister finansów J. Lionginas, najbardziej z powodu tego ograniczenia mogą ucierpieć ministerstwa Finansów i Ochrony Kraju. Zmniejszenie wydatków nie powinno się w większym stopniu odbić na ministerstwach Oświaty i Nauki, Kultury i Zdrowia.

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RI podaje: w dniach 23-25 lipca br. w kraju zanotowano 496 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 16 obrażeń ciała, 8 gwałtów, 68 chuligańskich ekscesów, 23 rabunki, 379 kradzieży. Skradziono 42 samochody, znaleziono - 22.

Zanotowano 53 wypadki drogowy i 12 pożarów. Znalaziono zwłoki 23 osób. Zatrzymano 28 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

23 lipca o godz. 22 min. 50 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie 3 młodzi ludzie pobili V. P. (ur. 1978 r.) i odebrali zegarek i srebrny łańcuszek. Podejrzanych odwieziono do komisariatu policji.

**

23 lipca około godz. 23 na

moście w Wołokumpiach w Wilnie 2 młodzi ludzie przemocą wciągnęli do samochodu A. M., zawieźli nad jezioro Baldziai i odebrali 2 złote pierścionki i 11 litrów.

**

25 lipca o godz. 2 min. 10 do wileńskiego Komisariatu



Policji nr 2 zgłosił się S. K. i zawiadomił, że 24 bm. około godz. 21 w pobliżu domu na ul. Liudvinavo spotkał swego znajomego K. B., który następnie wszedł z nim do mieszkania i uderzył go po głowie, wybił szyby w 4 oknach domu ofiary i zabrał 2 noże kuchenne. Podejrza-

ny zatrzymano.

A to wpadł!

23 lipca około godz. 11 w Szumsku (rej. wileński) zatrzymano A. O. (ur. 1963 r.), który prowadził samochód ww pasat. Okazało się, że kierowca był poszukiwany przez Komisariat Policji rej. możejskiego jako ukrywający się przed śledztwem.

Pijany i bez dokumentów

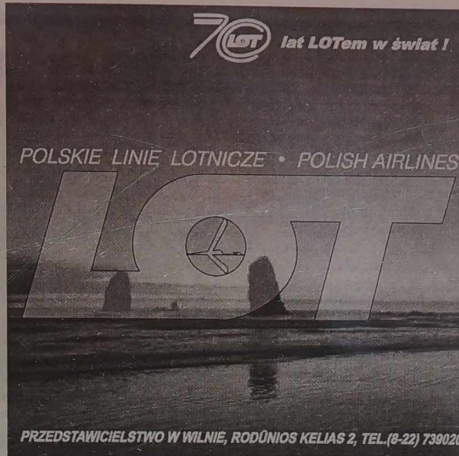
24 lipca o godz. 1 min. 30 w Kowalczukach funkcjonariusze policji rej. wileńskiego próbować zatrzymać samochód audi 100, kierowca jednak tylko zwiększył prędkość. Podczas pościgu in-

spektor policji oddał 2 strzały w powietrze, następnie przestrelili opony samochodu. Zatrzymano nietrzeźwego kierowcę R. B. (ur. 1980 r.), który nie miał ani prawa jazdy, ani też dokumentów na samochód.

Alkohol - beczkami

24 lipca około godz. 15 na przejściu granicznym w Miednikach (rej. wileński) zatrzymano MAZ, prowadzony przez R. Ę. (ur. 1968 r.), w samochodzie znaleziono 20 beczek po 200 litrów płynu o zapachu alkoholu. Kierowcę osadzono w areszcie.

Przygotowała Irena Litwin



Mało kosztuje, lecz wysoko się ceni

Porad udzielamy wszystkim

Ponieważ, jako dziennikarz, z racji zawodu, uczestniczę w różnych poradach, w pamięci mojej zakodował się pewien, niby nieznaczny fakt. Jeżeli poradę zwołuje wydział rolny i wysyła telefonogramy z podpisem kierownika wydziału, to na taką poradę stawiają się wszyscy. Jeżeli natomiast tę sprawę organizuje rejonowe biuro doradztwa rolniczego, to wielu zaproszonych po prostu nie zjawia się. "O co tu chodzi?" - zapytałem znajomych farmerów i okazało się, że działa tu stereotyp dawnego myślenia.

Farmerzy zawsze spodziewają się, że w przypadku, gdy poradę zwołuje wydział rolny, będą coś rozdzielali - mówi Stanisław Barnatowicz, który przez kilka lat kierował biurem doradztwa rolniczego, a teraz pracuje jako agronom ochrony roślin. Tymczasem wielu nie zastanawia się, że już teraz największą cenę ma jakościowa i dostępna informacja. Można ją uzyskać tylko w biurze doradztwa rolniczego, którego specjaliści lepiej od innych dysponują tą informacją.

Z dalszej rozmowy wynikało, że większość farmerów woli pieniądze zamiast informacji. Stasys Eidukonis, farmer z Kolesń, który z powodu suszy stracił plony grochu, zwrócił się do biura doradztwa rolniczego. Ale powiedział mu, żeby napisał podanie do wydziału rolnego, to być może dała odszkodowanie pieniężne od państwa za utracony plon. Czesław Moroz, farmer z Małych Solecznik, na pytanie, dokąd najczęściej zwraca się, odpowiada: do wydziału, tam są pieniądze. Natomiast biuro doradztwa rolniczego potrzebne jest tylko dla początkujących farmerów. Farmer Mieczysław Sakowicz z Kolesńki dotychczas nie zwracał



Kierowniczka biura konsultacyjnego Zinaida Kiszczenko udziela porad rolnikowi Witoldowi Walucze

się do biura doradztwa rolniczego, aczkolwiek uważał, że to jest placówka należąca do wydziału rolnego.

Inaczej biuro traktują farmerzy, którzy dawno i pomyślnie gospodarzą na ziemi. Na przykład Michaił Nowikow z Wojdat nie podejmuje poważnych decyzji bez konsultacji. Zawiera nawet umowę z biurem doradztwa rolniczego, zgodnie z którą za nieznaną opłatą specjalistów w pierwszej kolejności i w pełnym zakresie udziela mu informacji we wszystkich kwestiach. Rolniczka Róża Walukiewicz opowiedziała, jak wiele ważnych kwestii rozwiązała przy pomocy sołecznickich konsultantów. Jeżeli u wielu plon grochu przepadł, to u niej było odwrotnie, ponieważ pola zaorala dwukrotnie: jesienią i wiosną. Co prawda, nie odważyła się w tym roku zasiać gryki, bo może państwo nie będzie skupywać. Ci farmerzy uważają, że powinno być więcej specjalistów, u których można uzyskać niezbędną konsultację, co jest z korzyścią dla rolników.

Należy zaznaczyć, że takiego zdania jest też zespół biura doradztwa

rolniczego. Sześć lat temu podjął tu pracę Wojciech Szyko, dobry specjalista i doradca z prawdziwego zdarzenia. Obecnie w biurze pracuje 4 doradców na czele z Zinaidą Kiszczenko, specjalistką od ochrony roślin.

Informacji udzielamy wszystkim, którzy o to proszą - mówi Zinaida. - W rejonie zarejestrowano około tysiąca farmerów, do nas natomiast zwraca się tylko około 100 rolników. Porady są bezpłatne, ale biuro jest zobowiązane do pokrywania 10 proc. swoich wydatków. Toteż z najbardziej aktywnymi farmerami i kierownikami spółek rolnych zawieramy umowy.

Rolnicy, którzy zwracają się do biura, pragną uzyskać obszerną informację. Na przykład, coraz więcej osób zwraca się w sprawie mechanizacji gospodarstw farmerskich. Ale inżyniera-mechanika w biurze nie ma. Jest ekonomista-księgowy, ale farmerzy nadal nie śpieszą z prowadzeniem księgowości. Dziwne to, zdaniem specjalistów, że farmerzy nie chcą liczyć, co opłaca się produkować, a co - nie. Toteż konsultant-księgowy Janina Sawiel pomaga młodym farmerom w sporządzeniu biznes-planów, zbiera deklaracje o zasiewach.

Zespół biura uważa, że pracę utrudnia ciśnie pomyślenie. W dwóch niewielkich pokojach pracują czterech konsultanci, dużo miejsca zajmuje też literatura fachowa, sprzęt, trzy komputery itd. Kierowniczka biura liczy na pomoc administracji samorządu, z którą nawiązano dobre stosunki. - A propos, połowę ceny samochodu dla biura pokryła administracja.

W gabinecie konsultantów spędziłem parę godzin i ciągle naszą rozmowę przerywały dzwonki telefoniczne oraz przychodzący rolnicy. Tym ludziom naprawdę potrzebna jest taka służba.

Piotr Ryniewicz
Fot. autor

UWAGA! akcjonariusze ZSA "Kurier Wileński"

Uprzejmie informujemy, że zaplanowane na 12 sierpnia br. walne zebranie akcjonariuszy spółki nie odbędzie się.

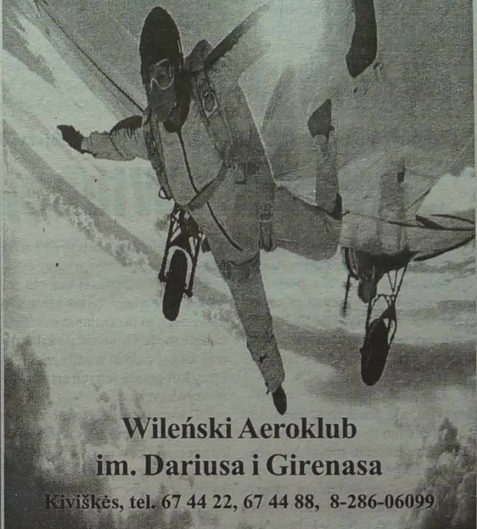
O terminie zebrania poinformujemy dodatkowo.
Prezes spółki

Konkurs dla odważnych!

Przyślij prawidłowe odpowiedzi na pytania o spadochroniarstwo i weź udział w batalii o prawo do

Skoku Życia !!!

Do rozlosowania 5 wycieczek pod Niebo - na samolocie i lot ku Ziemi - na spadochronie



Wileński Aeroklub im. Dariusza i Girensa

Kiviškės, tel. 67 44 22, 67 44 88, 8-286-06099

Uwaga, prenumeratorki i czytelnicy "Kuriera Wileńskiego"!

Od dzisiaj rozpoczynamy publikowanie pierwszego z pięciu zestawów pytań konkursowych.

W ciągu kolejnych 4 dni zamieścimy kolejne 4 zestawy pytań, w których każda prawidłowa odpowiedź będzie premiowana 1 punktem. Przynajmniej anegdota (jednej lub więcej) na temat spadochroniarstwa, również będzie premiowana 1 punktem.

Wśród osób, które zdobędą najwięcej punktów, zostanie rozlosowanych 5 skoków (z spadochronem) wraz z kompletem adrenaliny. Redakcja zapewnia wolny lot z kilometrowej wysokości i wolną ziemię do lądowania. Redakcja nie bierze na siebie obowiązku zapewnienia bezpiecznego lądowania - w pampersy należy się zaopatrzyć na własny koszt.

Po opublikowaniu ostatniego, piątego zestawu, prawidłowe odpowiedzi (na kuponach wyciętych z gazety) należy nadesłać do 16 sierpnia br. (liczy się data na stemplu pocztowym) na adres redakcji z dopiskiem "Skok Życia !!!".

Powodzenia!

Pytania konkursu "Skok Życia"

Zestaw I

Pytanie 1: Co to jest spadochron?

Pytanie 2: Jakie są spadochrony (podział pod względem przeznaczenia)?

Pytanie 3: Ile kosztuje nowy spadochron sportowy?

Pytanie 4: Przy otwarciu spadochronu szybkość spadania maleje od ... m/sk do ... m/sk.
Anegdota na temat spadochroniarstwa (własna)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL AR & VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva/>

ПОЕЗДКИ

АВТОБУСАМИ:

КРАКОВ

VIII 06, 20.

ПРАГА

VIII 01, 08, 15, 22, 29.

БУДАПЕШТ

VIII 09, 16, 23.

ПАРИЖ

VIII 04, 18.

ИТАЛИЯ

VIII 01, 14.

ИСПАНИЯ

VIII 02, 16.

ГРЕЦИЯ

VIII 07.

АНГЛИЯ

VIII 12.

ШВЕЙЦАРИЯ - АВСТРИЯ

VIII 02, 16.

АВСТРИЯ - ЛИХТЕНШТЕИН -

ШВЕЙЦАРИЯ

VIII 02, 16.

АВСТРИЯ - ШВЕЙЦАРИЯ - ФРАНЦИЯ -

БЕЛЬГИЯ - ГОЛЛАНДИЯ

VIII 11.

АВСТРИЯ - ШВЕЙЦАРИЯ - МОНАКО -

ФРАНЦИЯ - ИТАЛИЯ

VIII 02, 16.

САМОЛЕТАМИ:

АНТАЛИЯ, КРИТ, КАНАРСКИЕ ОСТРОВА,

МАЛЬОРКА, ИСПАНИЯ, ЕГИПЕТ,

ТУНИС, ИТАЛИЯ, БОЛГАРИЯ,

АВСТРАЛИЯ, ЯПОНИЯ, МЕКСИКА,

КАНАДА, АМЕРИКА.

Тел.: в Вильнюсе 22 25 12, 22 54 64, в Каунасе 22 73 19, 22 54 64,
в Клайпеде 27 34 75 "Vilniaus Svaras"

(Zam 270)

Lato w pełni

Gdzie szukamy ochłody...

(Dokończenie ze str. 1)

Byliśmy ostatnio tego świadkami, gdy wzięliśmy udział w rajdzie zorganizowanym przez inspektorów państwowych Agencji Środowiska rejonu wileńskiego Juozasa Sagatavičiusa i Jonasa Krištoponisa wspólnie z inspektorami Mejszagalskiego Posterunku Policji Zbigniewem Romejką i Wiktorem Klemontovičiusem.

Chociaż był to powszedni dzień, nie brakowało jednak chętnych spędzenia czasu nad wodami w strefie mejszagalskiej: nad przepięknym jeziorem Vilnuoja z wyspą pośrodku (tuż koło Suderwy), nad jeziorami Korwie i Melki oraz zbiornikiem wodnym w Kiemielach.

Podstawowym celem naszego rajdu, było sprawdzenie, jak wилianie, mieszkańcy okolicznych osiedli korzystają z dobrodziejstw przyrody, czy przestrzegają zasad ustawowo chroniących zbiorniki wodne. Czy dbają o "błękit jezior", czy też po barbarzyńsku "rządzą się" troszcząc się wyłącznie o swą doraźną wygodę, zapominając, że jeżeli nie oni, to inni przyjadą tu odpoczywać, zażywać kąpeli i chcieliby zastać czysty, nie zaśmiecony teren, przezroczywą wodę?

Największa plaga

Jak powiedział inspektor środowiska Jonas Sagatavičius, bodajże największą plagą wód są zmotoryzowani właściciele pojazdów, którzy nie przestrzegają żadnych zasad. Powszechnie wiadomo, (o tym się mówi też w przepisach ruchu drogowego), że samochód można zostawić w odległości nie mniej niż 25 m od zbiornika wodnego. Niestety, jak wykazało sprawdzenie, wielu woli mieć "swego rumaka" tuż obok. Sami są w wodzie, i stąd "ręka sięgnąć" do samochodu. To nic, że innym wypoczywającym ich

pojazd zawadza, że "nieście" olejem czy paliwem. Czują się panami sytuacji. Nie zważając na to, że tuż przed jeziorem jest specjalnie urządzone niewielki parking. Na przykład, jak to miało miejsce przy jeziorze Korwie. Dwa samochody stały nie opodal wody, w cieniu, na łąnce. Koszący nieco dalej trawę właściciel łąki Józef Stankiewicz, którą odzyskał jako ojcowiznę, taką sytuację określił krótko: "Pani, nie ma ratunku!". Oto obok ta 50-arówka działka, z dwóch stron granicząca z wodą, wyznaczona jest sąsiadowi Daniszowi na pastwisko. Trawę wyjeżdżono samochodami, tyle butelek nabitych, że ani na pastwisko, ani do koszenia nie nadaje się.

Mandat - "za wygodę"

Opalający się obok samochodu jego właściciel z towarzyszką, na zarzuty inspektorów tłumaczył się, że "placdyk do parkowania za daleko, a on ceni wygodę". Zapłacił więc mandat "za wygodę" tym razem, powiedziałabym "grzeźnościowy", bo minimalny w takich przypadkach - 20 litów. Według uchwały może on wynosić nawet 200 Lt. Podobny mandat, bez słowa sprzeciwu, zapłacił też ojciec wielodzietnej rodziny - właściciel, drugiego nie opodal stojącego na łąnce pojazdu.

Mandaty, w większości przypadków - na pierwszy raz minimalne lub sporządzone protokoły z "umówioną randką" (kto nie chciał czy nie mógł zapłacić na miejscu) w Agencji Środowiska rejonu wileńskiego, miały miejsce również przy innych jeziorach. Obok Wilnoji, staniem starosty gminy Suderwa Czesławy Stupienio, urządzone placdyki do parkowania. I pomimo, że większość samochodów stała w przeznaczonym dla nich miejscu, znaleźli się trzej "miłośnicy kąpeli", w tym jedna panna, którzy woleli mieć swe



Czy nie "lüksus" - dwa kroki od samochodu i woda...

pojazdy bliżej siebie. Co prawda, po uwadze inspektorów, bez słowa postawili je w należnym miejscu, "obiecując poprawę". Podobnie zachowała się większość wypoczywających, którzy mieli zaparkowane wozy w nieodpowiednim miejscu.

Owszem, nie wszędzie są urządzone placdyki do parkowania. Budżet rejonu, gminy również, nie ma na to pieniędzy. Podobnie, jest ze sprzątaniem śmieci, które zostawiają wилianie. Władze stolicy nie śpieszą przetrzymać środków na sprzątanie śmieci czy urządzenie placdyków do parkowania samochodów.

Wszak to teren rejonu.

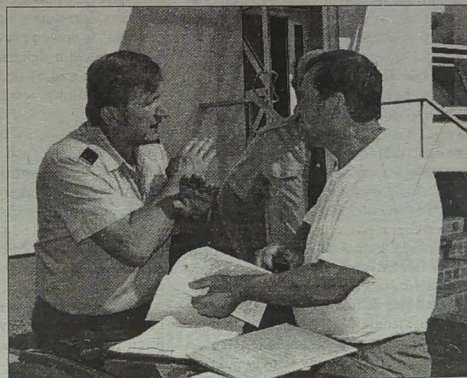
"Trzej muszkietierowie" dowodzili swoich racji

Odmienne zachowywali się "trzej muszkietierowie", którzy nieco na ustroju od ludzi, ale nie opodal jeziora postanowili, podobno, dokonać profilaktyki swego samochodu i przegładu zawartych w bagażniku rzeczy. Przednie koło przy pomocy lewarka było już podniesione. Ale dalsze "zabiegi" uniemożliwili im inspektorzy. Chłopcy za wszelką cenę próbowali dowiedzieć, że "te śmiecie, już tu były, że oni ani jedną śrubką nie zanieczyścili brzegu".

Być może, nie zdążyli, ale prace remontowe nad wodą, również są zakazane. Tu przecież nie jest autoservis - mówił inspektor. - Prócz tego, samochód stoi zaledwie około 14 m od tafla jeziora. Sprzeczek zakończyła się protokołem i mandatem.

Obietnice

Niektórzy miłośnicy wody, przy okazji kąpeli w jeziorze swych pupilów. Na uwagę inspektorów, że tego czynić nie wolno, usprawiedliwiali się, że pies jest czysty, bo kąpiał w domu z użyciem szamponu. A prócz tego, wczoraj byli świadkami, jak kąpano konia... Ostatecznie, być może dla świętego spokoju, przy-



Jonas Sagatavičius, państwowy inspektor środowiska (od lewej) przekonuje wicedyrektora motelu "Vilnuoja" Rimantasa Giedraitisa: dopóki nie ma zezwolenia, to "krzyżyk" z wszelkim pływaniem

znali się do winy i obiecali tego więcej nie czynić.

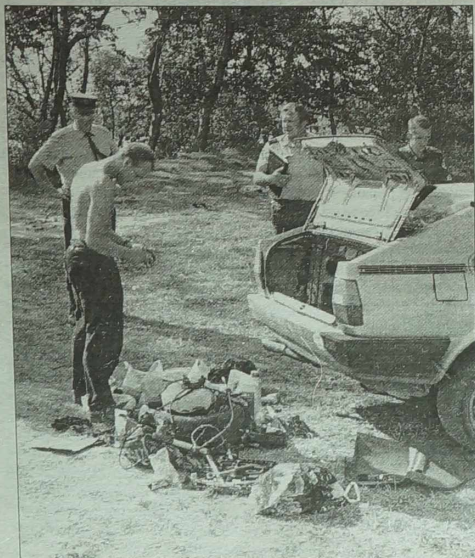
Otrzymał zezwolenie na pływanie po jeziorze łodzią motorową, solennie obiecywał również wicedyrektor znajdującego się nad jeziorem Wilnoje motelu o tejże nazwie Rimantas Giedraitis. Traf chciał, że byliśmy świadkami, gdy spragniony rozrywki klient płynął łodzią motorową. Zanim jednak, poprzez ochronę "dotarliśmy" do dyrektorki motelu, by poprosić o okazanie zezwolenia, ta z kolei odesłała do swego zastępcy, który początkowo długo przekonywał, że posiada potrzebne dokumenty, a potem długo ich szukał, łódź zdążyła przycumować do brzegu. (Dopiero teraz zaczyna chwalili zalety telefonów komórkowych). Wicedyrektor, jak się okazało, był w błędzie, nie uwzględnił ostatecznego rozporządzenia rządu, zgodnie z którym do pływania łodziami motorowymi, skuterami wodnymi i innymi środkami napędzanymi silnikami, prócz rejestracji, są potrzebne zezwolenia Departamentu Środowiska. Wyjątek stanowi jezioro Tatarszyski w rejonie trockim i odcinek Wilii tuż

przy granicy z Białorusią. Kierownicy motelu, obiecali także, że zamiast ogrodzenia brzegu jeziora, obsadza go drzewami, tworząc wymaganą strefę ochronną.

Bodajże największą niespodzianką, tego dnia, jak przypuszczam również dla inspektorów, byli Edvardas Stanis i Ramūnas Pastelys, mieszkańcy wileńskiej dzielnicy Fabianiszki. Zastalishi ich tuż obok zbiornika wodnego w Kiemielach, z nadmuchiwaną łódką, w której były dwie mokre siatki rybackie. Obok leżały pletwy, a w bagażniku samochodu - pneumatyczny harpun do polowania na ryby pod wodą. Inspektorzy jednoznacznie stwierdzili, że mają do czynienia z kłusownikami. Ryby nie znaleźli. Chłopcy twierdzili, że nie nie zловили, bo siatki stały zbyt krótko w wodzie. Wszystkie "narzędzia kłusownictwa": łódka, dwie sieci i harpun zostały zarekwirowane. Jak się okazuje, nawet nadmuchiwane gumowe pontony również muszą być zarejestrowane. Prawdopodobnie, zostaną skonfiskowane, a ich właściciele czeka kara od 50 do 500 litów. Tak przewiduje rozporządzenie.

Danuta Danowska

Fot. Marian Paluskiewicz



"Duże porządki" miały dopiero się zacząć

Legenda o wielkiej miłości

Oprócz Wilna, mogłabym mieszkać jeszcze w Druskiennikach - do takiego przekonania doszłam wiosną bieżącego roku, gdy spędziłam prawie miesiąc w sanatorium „Surutis” i poznałam bliżej miasto-uzdrowisko. Oczarowały mnie jego przyroda, różnorodny gwar na ulicach, gościnność i coś nieuchwytnego..., co nazwać można miłą atmosferą miasta. Pomogła mi poznać miasto „od podszewki” wspaniała książka - przewodnik polskiej autorki Jadwigi Siedleckiej „Druskienniki nad Niemnem”, wydana w Warszawie w 1997 roku.

205 lat historii i dawna legenda

Stanisław August Poniatowski, ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, 20 lipca 1794 roku podpisał dokument, na mocy którego Druskienniki stały się uzdrowiskiem. Pięć lat temu, w 1994 roku trwały w mieście uroczyste obchody dwódnasetnej rocznicy oficjalnego założenia uzdrowiska. Co prawda, istnieje jeszcze jedna data jego narodzin, a mianowicie, 31 grudnia 1837 r., kiedy to car Mikołaj I, po zapoznaniu się z wynikami analizy chemicznej solanek druskiennickich, jakiej w 1830 r. dokonał profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Ignacy Fonberg, zatwierdził projekt budowy zakładu zdrojowego, przeznaczając na ten cel 25 tysięcy rubli. Należały Druskienniki do Wielkiego Księstwa Litewskiego, następnie do Drugiej Rzeczypospolitej, krótko do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, aż wróciły na stałe do Litwy.

Uzdrowisko kojarzy się przede wszystkim z postacią Mikołajusa-Konstantinasa Čiurlionisa, jak też z imieniem poety romantyzmu Jana Czeczota, Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego ostatniej miłości doktor Eugenii Lewickiej...

Druskienniki, jak każde prawie miasto, posiadają własną legendę. Bardzo dawno temu, gdy tereny te były pokryte gęstymi lasami, władca pobliskiej Liszkiawy, wybrał się w okolice Druskiennik na łowy. A był to książę silny i bogaty. Towarzyszyli mu dworzanie i młoda zona. Istniał wówczas taki zwyczaj, że po udanych łowach, należało zastrzelić sokoła. I oto książę wypuścił strzałę w lecącego ptaka, który spadł skrzwawiony na fale Niemna. Książę wskoczył za nim do rzeki i znikł na długo. Książka gorzko płakała. Jej obfite łzy spadały na przybrzeżny piasek. Wreszcie śmiały motyle sługa

rzucił się za księciem do wody i uratował go. A po pewnym czasie na brzegu Niemna, zroszonym przez łzy pięknej księżny, wytrysnęły słone źródła, z których do dziś pijemy leczniczą wodę. Tyle legenda, ale niezaprzeczalnym faktem jest, że Litwa od najdawniejszych czasów miała tu warzelnię soli, inaczej solanki. Dawne opisy podają, że warzenie soli odbywało się następująco. Do drewnianych beczek z miedzianym dnem nalewano wodę ze stonych źródeł. Długo gotowano ją, przelewając następnie do żelaznych kotłów, a w końcowym etapie zbierano ją w płaskich drewnianych naczyniach, potem przegotowywano w czystej wodzie z Niemna i po wystudzeniu otrzymywano sól, jak mleko białą (stąd nazwa miasta - „druska” po litewsku „sól”).

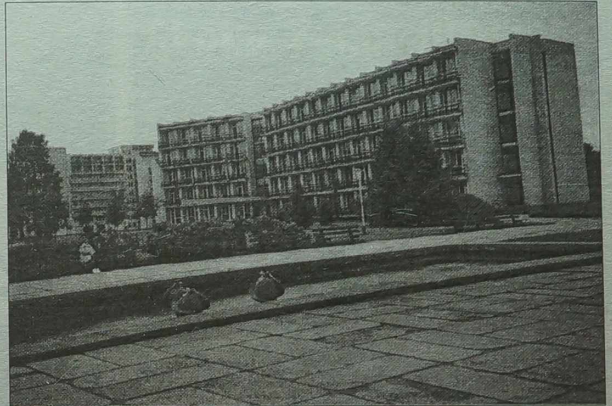
Słone wody były nie tylko źródłem warzenia soli, lecz od XVII wieku stały się znane jako lecznicze. Już na początku XVIII wieku leczył tu solami pewien miejscowy mieszkaniec Pranas Surutis. Do drewnianych kadzi z wodą mineralną wrzucano gorące kamienie. Gdy woda stawała się ciepła, chorzy wchodzili do kadzi i przebywali tam, aż woda ostygła całkowicie. Właśnie byłe sanatorium „Pušinas” przemianowano w 1994 r. na „Surutis” w dowód pamięci o pierwszym druskiennickim „lekarzu”.

...Sława uzdrawiających wód rosła. Wreszcie zainteresowali się nią uczeni. Wspomniany już I. Fonberg w 1835 r. ogłosił rozprawę na temat balneologicznych, leczniczych właściwości wód druskiennickich. Rozprawa ta została wydana w Wilnie w drukarni Józefa Zawadzkiego. Zapoczętkowało to szybki rozwój uzdrowiska. W 1838 roku nastąpiło otwarcie Zakładu Zdrojowego, którego resztki stoją do dziś obok obecnej pijalni wód mineralnych. W 1840 roku wzniesiono nowe łazienki z 15 wannami i krytą galerią spacerową. Był też w pobliżu teatr, sala balowa. Coraz więcej kuracjuszy zjeżdżało do Druskiennik, zamieszkiwano i praktykowało w wielu znanych lekarzy.

Po upadku powstania 1863 r. aż do wybuchu I wojny światowej ton życia uzdrowiska nadawała Rosja, przybywali stamtąd kuracjusze, publikowano w jez. rosyjskim prace naukowe o walorach leczniczych Druskiennik. Podczas I wojny światowej toczyły się wokół miasta walki, wiele domów uległo zburzeniu. Odbudowa jego trwała długo. Urządzono na rzece Rotniczance (Ratnyčelė) kaskady, zasadzono park, w którym później Eugenia Lewicka prowadziła będzie „słoneczne kąpiele”. W 1922 r. nastąpiło oficjalne otwarcie uzdrowiska.

Pragnę wyjechać do Druskiennik

Krótki przegląd dzieł druskiennickich nie daje możliwości przedstawienia ciekawych ludzi, których życie jest związane z tym miastem. Zresztą o Čiurlionisie, jego dzieciństwo, rodzinie, życiu w Wilnie, Petersburgu i Warszawie wiemy dużo. Natomiast o tym, jak wiele łączyło Józefa Piłsudskiego z Druskiennikami, mamy mniej informacji. Otóż w latach 1924-1931 Marszałek odpoczywał tu stale. We wspomnianej już książce znalazłam takie oto Jego słowa o uzdrowisku: „Doktorzy zalecają, bym jechał leczyć się zagranicę, a ja pragnę na lato wyjechać do Druskiennik. Doktorzy mają swoją politykę, a ja swoją. Gdyby oni znali kresy, tamtejsze drzewa, powietrze i lud tamtejszy, nasze potrawy i przyzwyczajenia, na



Jedno z największych - sanatorium „Egłé”

pewno zmieniliby swoją politykę. Zobaczymy, czyja polityka zwycięży - ich czy moja? Dla mego zdrowia potrzebne są tamtejsze lasy, gąsienice z tamtejszymi ludźmi i smak tamtejszych potraw”...

Długie wakacje, bo prawie trzy letnie miesiące spędził tu z żoną Aleksandrą oraz córkami Wandą i Jagodą. W późniejszych latach przyjeżdżał w towarzystwie adiutantów. Pracował tu, przyjmował niektóre delegacje i oficjalne osoby. Marszałek zamieszkiwał w domu na górze zwanej Poganką. Skromny, drewniany, ogrodzony żywoptolem, dom ten znajdował się na wzgórzu, po prawej stronie Rotniczanki, nad zakolem Niemna.

Po śmierci Marszałka dom stał się czymś w rodzaju muzeum. Wisiąca na nim tablicza pamiątkowa. Dziś nie ma już domu Piłsudskiego. Choć był w dobrym stanie, mieszkały tu 4 rodziny, w 1964 roku ówczesne władze socjalistycznej Litwy podjęły decyzję o jego zburzeniu.

Długo i niejednokrotnie spacerowałam wokół dawnej Poganki. Tej właśnie wiosny całkowicie ją zmieniono, ułożono nawierzchnię z matych płyt chodnikowych, odnowiono okrągłą ławkę na wzgórzu, ustawioną, być może na miejscu tej, na której lubił przesiadywać Józef Piłsudski. Otwiera się stamtąd cudowny widok na Niemen, burliwy i falujący. A część placu, gdzie stał dom, zajmuje teraz, zbudowana przed kilku laty, oczyszczalnia ścieków. Zachował się natomiast stary rozłożysty dąb, zwany dębem Marszałka. Jego stare konary dają dużo cienia. Przychochą tu wczasowicze, aby popatrzyć na piękne dumne drzewo. Stoją długo rozglądając się wokół, jakby chcieli w lekkiej mgielce ujrzeć postać Dziażdka. Łatwo znaleźć to miejsce. Wystarczy do sanatorium „Lietuva” pójść nad brzeg Niemna, przejść przez biały mostek, i po prawej stronie widzi się to miejsce i dąb pamiętający Marszałka.

W tym miejscu warto przypomnieć, że w 1930 roku właśnie w „Kurierze Wileńskim” (!) wydrukowano balladę Juliana Tuwima „Druskiennickie drzewa”, w której m.in. czytamy:

*Gdzie Rotniczanka wody niesie
I w Niemen wpada wełną pian,
Przyjeżdża tam co rok pod jesień
Ten zadumany starszy pan...*

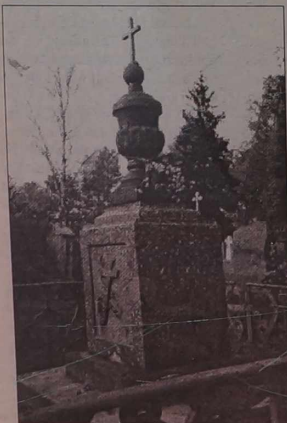
Słowa, wyniesione do tytułu niniejszej publikacji należą do Józefa Piłsud-

skiego. Nieprzypadkowo! Tu, w 1925 roku 58-letni Marszałek poznał 28-letnią wówczas lekarzkę Eugenię Lewicką. Pewnej letniej nocy Marszałek poczuł się źle, a jego adiutant i kierowca Malinowski, zbudzony ze snu nigdzie nie mógł znaleźć lekarza, wobec tego wezwał lekarzkę zdrojową Lewicką. Współcześni tak ją opisują: „(...)Była blondynką o ładnych błękitnych oczach. Niedużego wzrostu, miała zgrabną figurę. Odznaczała się przy tym wyjątkowym urokiem i wdziękiem. Miała bardzo przyjemny timbre głosu i szczególną, naturalną i subtelną delikatność w obcowaniu z ludźmi. Znaliśmy ją jako człowieka o wielkiej szlachetności, prawości i uczciwości (...) Wezwana wspomnianej nocy do choroego Marszałka zastosowała zastrzyk i masaż, zaczęła też doglądać choroego w ciągu następujących dni. Marszałek polubił młodą lekarzkę i w tym to właśnie czasie nawiązał się między nimi stosunek, o którym później było głośno w Polsce...”

Niestety, miłość ta (a było to uczucie gorące z obu stron) nie przyniosła szczęścia młodej pani doktor. Pani Aleksandra Piłsudska miała z nią w grudniu 1930 roku burliwą rozmowę. Było to po tym, gdy Marszałek zaprosił Eugenię na Madere, dokąd wyjeżdżał ze swoim lekarzem. Niby stanęło między paniami na umowie, że do żadnych spotkań więcej nie dojdzie. Trudno było ustalić nawet współczesnym, jak to się stało, ale rankiem 27 czerwca 1931 roku znaleziono Eugenię martwą w jej domu. Mówiono o samobójstwie, snuto różne domysły. Marszałek mocno przżył się śmierci. Nadal podpadał na zdrowiu. Nie jeździł już do Druskiennik...

Dużo chciałoby się napisać o tej niezwykłej miejscowości, leżącej na pograniczu trzech państw: Litwy, Polski i Białorusi. Jest położona na terenie jednego z 22 obszarów objętych programem Zielonych Płuc Europy. Z taką ideą wystąpiło w 1992 r. siedem państw: Białoruś, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rosja i Ukraina. Celem programu jest ochrona największej wartości przyrodniczej Europy - nieskażonego środowiska naturalnego. Dla osób ceniących własne zdrowie, miejsce takie, jak Druskienniki, jest szczególnie godne polecenia. Mimo że miasto przegrywa teraz trudny okres, warto wybrać się tam na wczasy i romantyczny wypoczynek.

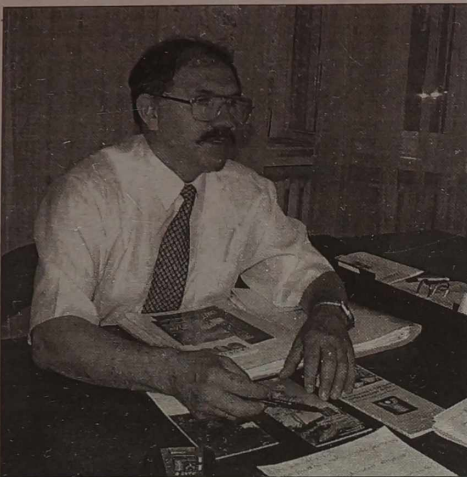
Jadwiga Podmostko
Fot. Zbigniew Markowicz



Grób Jana Czeczota w Rotnicy

Kuracjusze z Polski ratują Druskienniki od zagłady

Sanatorium potrzeba 33 mln



"W Druskiennikach nie ma meszek. Wytruliśmy to paskudztwo" - powiedział mer Druskiennik Algimantas Maknys.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Druskienniki - to uzdrowisko znane w całej Litwie i poza jej granicami. Słynne jest ze źródeł leczniczych wód mineralnych, kąpeli borowinowych, łagodnego klimatu. Wielu z nas niejednokrotnie "naprawiało" w nim swe zaburzenia w funkcjonowaniu serca i układu krążenia, przewodu pokarmowego, układu nerwowego i in. Niestety, dzisiaj nie każdy, z powodu wysokich cen, może sobie pozwolić na wyjazd do Druskiennik. Jak dzisiaj żyje to miasteczko, jakie problemy je trapią? Na te i inne pytania "Kurierowi Wileńskiemu" odpowiedział mer Druskiennik Algimantas Maknys.

Algimantas Maknys - mer Druskiennik. Urząd ten sprawuje od kwietnia 1997 roku. Konserwator. 50 lat.

Jak wygląda sytuacja finansowa miasta?

Miasto, które zamieszkuje około 22 tys. mieszkańców, jest w dość skomplikowanej sytuacji. Zależni jesteśmy, w pewnym stopniu, od wcielanej w życie od 1998 roku na Litwie reformy systemu opieki zdrowotnej - obecnie sanatoria Druskiennik są finansowane przez Kasy Chorych. Sanatoria, co także stanowi niemały problem, należą do wielu resortów. Tak, np. "Sūrutis" i "Lietuva" należą do Kancelarii Sejmu, sanatorium "Vilnius" - do powiatu olickiego, "Draugystė" jest sprywatyzowane, "Eglė" należy do Ministerstwa Rolnictwa, sanatorium "Baltarūšija" jest na 99 lat wydzierżawione dla Białorusi. Druskiennickie zakłady uzdrowiskowe (jedne z największych w Europie) mogą

przyjąć jednocześnie około 3,7 tys. kuracjuszy i oferują ponad 600 zabiegów leczniczych (za sowieckich czasów - ponad 8 tys!), m. in. z zakresu fizjologii klinicznej, masażu podwodnego, leczniczych kąpeli i ziół, inhalacji, okładów borowinowych i in.

Niestety, cały problem polega na niedostatecznym finansowaniu Druskiennik z budżetu państwa i "pstrokacizny" przynależności placówek do różnych resortów. Dlatego, 18 grudnia ubiegłego roku zwołaliśmy w naszym mieście forum "Uzdrowisko w Druskiennikach: teraźniejszość i perspektywy". Uczestnicy forum skierowali do rządu i Sejmu Litwy rezolucję, której podstawowymi postulatami są - przygotowanie i zatwierdzenie w trybie legislacyjnym koncepcji rozwoju uzdrowisk litewskich, uchwalenie norm prawnych, regulujących działalność uzdrowisk, zrealizowanie, w okresie lat 1999-2005, restrukturyzacji niektórych ulg podatkowych stosowanych wobec uzdrowisk. Do 1 lipca 1999 roku należało też przejrzeć na nowo kwestie własności i przynależności placówek leczniczych. Uczestnicy forum zaapelowali także do Ministerstwa Zdrowia Litwy i Państwowej Kasy Chorych, aby na Druskienniki, jako najbardziej popularne i znane uzdrowisko, zwrócono szczególną uwagę.

Jaki jest budżet sanatoriów Druskiennik i jaki powinien być, by mógł zapewnić normalne funkcjonowanie uzdrowiska?

W tym roku Kasy Chorych przeznaczyły na budżet sanatoriów 28 mln Lt - dla normalnego funkcjonowania potrzeba 33 mln.

W okresie konkurencji

kapitalistycznej dużą rolę odgrywa promocja. Czy Druskienniki się "reklamują"?

Przy szwedzkim biurze Carrefour powołaliśmy informacyjne "Europejskie Biuro w Południowej Litwie", którego siedziba znajduje się w Druskiennikach. Celem Europejskiego Biura jest promowanie naszego regionu, kultury, turystyki, oświaty, drobnej przedsiębiorczości, tworzenie nowych miejsc pracy, nawiązywanie kontaktów z innymi europejskimi regionami. Skoro już mowa o kontaktach - współpracujemy z wieloma uzdrowiskami Polski, a także Szwecji, Holandii, Szwajcarii, nawet USA.

Kto korzysta najczęściej z usług uzdrowiska?

Najwięcej jest kuracjuszy z Polski - w sezonie letnim 5-10 tys., poza tym przyjeżdża wielu Niemców i Żydów.

Z jakimi problemami boryka się miasto?

Dużym problemem dla nas jest bezrobocie. Prawie 25% mieszkańców Druskiennik zatrudnionych jest w sanatoriach. Niestety, spadek ilości kuracjuszy, spowodował wzrost bezrobocia. Bez pracy jest 10-11% mieszkańców miasta (średnia krajowa wynosi 7-8%). Na szczęście, Druskienniki są spokojnym miastem. Wysoki poziom bezrobocia nie powoduje pogorszenia się sytuacji kryminalnej. Zdarzały się, oczywiście, pojedyncze wypadki, gdy z rąk kuracjuszy łobuzy wyrwały torebki. Nie jest to jednak zjawisko na skalę dużych miast. Prócz tego, w Druskiennikach mamy najwyższy w kraju wskaźnik wykrywalności przestępstw - 75%.

I ostatnie. Czy są jeszcze w Druskiennikach uciążliwe i nieprzyjemne owady - meszki?

Nie ma. Wytruliśmy to paskudztwo.

Paweł Kobak

Na rzecz „Kuriera Wileńskiego”

Kapela „Wujek Maniek” z Wilna



zaprasza na koncert do sanatorium „Draugystė” (Druskienniki) w dniu 29 lipca br. o godz. 20.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”



Stacja autobusowa w Druskiennikach. Stąd kuracjusze z całego świata wyruszają do placówek leczniczych, których jest wiele w Druskiennikach, by „naprawić” swe zdrowie

Fot. Zbigniew Markowicz

Na Festiwalu Teatrów Małych Form RIBA'99, który w pierwszych dniach lata odbył się w Kłajpedzie, w czasie rozmów szwedzko-gruzińskich padły również nazwiska znanych polskich autorów...

Ach ten Strindberg! (i ten - Przybyszewski!)

Przewodnicząca jury komisji artystycznej Festiwalu RIBA'99 Ivonna Granath (Szwecja) w roku 1993 zainicjowała w Sztokholmie Festiwal Teatrów MONOLOG. Cztery lata później stał się on imprezą o zasięgu międzynarodowym. Ivonna Granath jest dyrektorem tego Festiwalu.

"Chcę zaprosić Wisławę Szymborską"

Festiwal MONOLOG odbędzie się w Szwecji jesienią bieżącego roku. Jak już pisałam wcześniej, pani Granath chce konkretnie na te imprezy zaprosić spektakl litewski pt. "Dworzec w mieście N." według utworów poetyckich Wisławy Szymborskiej (reżyseria - Ramūnė Kudzmanaitė, kreacja aktorska - Dalia Michelevičiūtė). Do tej pory na naszym festiwalu nie mieliśmy jeszcze niczego z Litwy - mówi Ivonna Granath. Pani dyrektor pragnie zaprosić również Wisławę Szymborską. Cieszy ją, że szwedzki spektakl "Panny Julii" Augusta Strindberga zdobył na Festiwalu RIBA'99 w Kłajpedzie aż dwie główne nagrody - za reżyserię i aktorstwo (rola męska). Cieszy ją także, że równoległe pojawiła się na tym Festiwalu ciekawa interpretacja litewskiej "Panny Julii" w reżyserii Justynasa Lingysa. Pyta, czy August Strindberg był jeszcze gdzieś w Litwie grany?

Naturalnie, był - informuję. Jako pierwszy bodaj odkrył go dla świata litewskiego reżyser Gytis Padegimas - zrealizował "Wierzycieli" na scenie kowieńskiej. Później - Jonas Vaitkus, zauroczony genialnym "szwedzkim Faustem" wystawił na scenach wileńskich dwa jego utwory - "Grę snów" w Akademickim Teatrze Dramatycznym i "Ojca" w Teatrze Młodzieży. Chciałabym poznać tego reżysera - mówi pani dyrektor.

Przybyszewski, Dagny, Anthony Swerling i Elgudza Burduli

Ivonna Granath przedstawia mi swego koleżę - dramaturpiszka Anthony'ego Swerlinga.

Niedawno, bo w listopadzie 1998 r., warszawski Teatr Rozmaitości wystawił jego "Dziwkę z Harlemu" w przekładzie Haliny Tylwe. Anthony Swerling jest ponadto autorem trzech książek o Augustie Strindbergu...

"Ach, ten Strindberg, ta ich "Panna Julia" - krzywił się na szwedzki spektakl (przedstawienie uznane bezapelacyjnie za najlepsze) aktor z Mołdawii Dumitru Fusu. Czy można tak grać? - oburzał się. Cyrk, skandal, majtki na głowie! Wstydy! To Szwedzi w taki sposób prezentują kulturę swojego narodu? Polacy - Jankarze - też nie lepsi: śmichy-chichy, gołe brzuchy" - mówił dalej szczerze zdenerwowany. (Dumitru Fusu zaprezentował się tu niezwykle patetycznie w monodramie o odpowiednim ciężarze gatunkowym pt. "Z historii ludzkości i z życia człowieka").

Zasadnicze różnice kulturowe w układzie Wschód-Zachód, odbiór, poziom inteligencji, mentalność wystąpiły tu w paru przykładach...

Ten waz August Strindberg uwiązł się na Polaka, Stanisława Przybyszewskiego, wręcz go nienawdził - mówię do pana Swerlinga. A wszystko - przez kobietę - Aspazję, jak ją nazywał, Dagny Juell, żonę Przybyszewskiego. Na pewno - kontynuuję rozmowę - musiał pan się zetknąć z tą historią, skoro niejedną książkę poświęcił pan Strindbergowi.

O, tak - słyszę w odpowiedzi. U Strindberga, w jego dziele literackim Przybyszewski figuruje jako Popoffsky. Zanim Dagny Juell wyszła za mąż za Przybyszewskiego, a stało się to 18 sierpnia 1893 roku (w tym dniu Polak z Norwegką wzięli ślub), była ona prawdopodobnie kochanką Strindberga. Przynajmniej sam Strindberg tak o tym pisze niemal we wszystkich swoich listach do przyjaciół.

August Strindberg szkalował Dagny nie po rycersku, zarzucając jej czterech kochanków z czterech narodowości w ciągu jednego miesiąca pamiętnego mar-

ca 1893 roku: Norwega, malarza Muncha, Niemca, doktora Schleicha, siebie samego - Szweda, pisarza Strindberga i Polaka, pisarza Przybyszewskiego. Podobno, jak sam o tym pisał (czemu nie zawsze można było wierzyć), Strindberg, po spędzeniu nocy z Dagny w jej pokoju w pensjonacie, miał ją z tego (jej!) pokoju wyrzucić. W rzeczywistości - to ona go nie chciała, wołała Polaka. Odtąd Strindberg patologicznie nienawdził Dagny i jej męża - Przybyszewskiego, mimo iż ta para małżeńska nie podejmowała wobec niego żadnych wrogich kroków. Strindberg fabrykował skandaliczne oskarżenia mające Przybyszewskich zdyskredytować w oczach ich przyjaciół.

...A poznali się z sobą w Berlinie, w winiarni "Pod Czarnym Prosiakiem", gdzie się zbierała ówczesna cyganeria.

Dagny, opuszczona później przez męża, skończyła tragicznie. Zastrzelił ją, i w chwili później zastrzelił się sam, Władysław Emeryk, a stało się to w tyfliskim hotelu...

Tak, tak - wtrąca gruziński aktor z Tbilisi, członek jury komisji artystycznej Festiwalu w Kłajpedzie, Elgudza Burduli, ona - Dagny - została pochowana na naszym tyfliskim cmentarzu.

Kiedyś ludzie strzelali się, zabijali z miłości, albo w imię jakichś wyższych celów. Wybierali śmierć wzniósł, szlachetną, dzisiaj...schodzą z tego świata na własne życzenie z przyczyn bardzo pospolitych - z nadmiaru pieniędzy, albo - w warunkach kompletnej nędzy...

"Dziwka z Harlemu" - w Warszawie...

Chcę już zmienić temat, ale Anthony Swerling, wsiańd już wiadać na swego konika. Opowiada mi życiorys córki Strindberga z jego związku małżeńskiego z dziennikarką wiedeńską Fridą Uhl. Pan Swerling wyciąga z teczeki swoje sztuki, niektóre w przekładzie na angielski, inne - na rosyjski. Może któryś z litewskich



Elgudza Burduli (z prawej), znany aktor gruziński dziękuje serdecznie dyrektorowi Festiwalu RIBA'99 Aristidasowi Balčėtisowi za zaproszenie do Litwy, która "jest jak zdrowie"

teatrów tym się zainteresuje, a może wasz Rosyjski Teatr w Wilnie - mówi. (Sztuki przekazałam później wileńskiej "Rusdramie"). Pytam go, o czym jest ta "Dziwka z Harlemu", którą wystawił warszawski Teatr Rozmaitości. To - odpowiada trochę zagadkowo - o sytuacji, jakich w życiu wiele. Zdeminiowana aktorka, po długim okresie zawodowej bezczynności zgłasza się na przesłuchanie do głównej roli. Jest gotowa dać z siebie wszystko: śpiewa songi Brechta i arie Henry Purcella, fragmenty "Fausta" Goethego przepłata wierszami własnego autorstwa, z jednakowym oddaniem odwarza "ruchy oceanów gdzieś w okolicach Australii", jak i "taniec zurawia na jeziorze". Słowem - prawdziwy fajerwerk aktorskich możliwości! Psychiczny i fizyczny strip-tease może się jednak okazać daremny - przesłuchanie bowiem nie jest tylko zwyczajnym egzaminem przed surową komisją...

Anthony Swerling jest Żydem. Urodził się w 1944 roku. Biegł mówi w kilku językach - po szwedzku, angielsku, francusku, chętnie służył nam tu za tłumacza, zwłaszcza w trakcie rozmów z Tunezyjczykami. Na pamięć z Kłajpedy wyprosił od nich rekwiwit teatralny - drewniany stołek, nieodłączny element w spektaklu tunciskim pt. "Mężczyzna i kobieta". Drugi taki stołek aktorzy z Teatru Narodowego w Tunisie prezentowali dyrektorowi Festiwalu, Aristidasowi Balčėtisowi - nie posiadał się ze szczęścia.

Prezenty, upominki w postaci stołków i gitar

Aktor gruziński Elgudza Burduli wywiózł stąd starą gitarę. Sprezentowała mu ją, jak powiedział, miła sercu osoba. Miła w dwójnasób, bo z Litwy, a Litwa to jak zdrowie, oznajmił (Mickiewiczowskiego "Pana Tadeusza" - nie czytał). Wdziękował serdecznie dyrektorowi Festiwalu, Aristidasowi Balčėtisowi za to, że go tutaj zaprosił. Bo ja dotąd za granicę wyjeżdżałem tylko do Litwy - mówił - trzykrotnie tu byłem w czasie kręcenia filmów, w których zagra-

łem. Kiedy zaprosili mnie tu do swego filmu Niemcy, również chętnie się zgodziłem, już nawet nie wybrzdziłem - kogo w tym filmie będą grał, byle do Litwy... Żeby tylko ten wjazd był bez wry - byłoby w ogóle cudownie...

Kto wie - może w myśl wybitnego aktora gruzińskiego tak właśnie się stanie - w świetle ostatnich rozmów dyplomatycznych litewsko-gruzińskich, w których wyniku Gruzini będą mieli swoją ambasadę w Wilnie, Litwini - swoją placówkę dyplomatyczną w regionie Kaukazu...

W finale - byli Łotysze

Przed nimi - wystąpili Amerykanie, ze spektaklem po trosze na poziomie szkolnym. Robili dobrą minę do złej gry - udawali, że wszystko jest o'kay. Zresztą, najprawdopodobniej tacy są z natury, niczym się zbytnie nie przejmują. Gorzej było z Łotyszami, którzy wystąpili na uroczystym zamknięciu Festiwalu. Była to trupa tamtejszego (Ryga) Teatru Studenckiego. Bardzo zdolni, wyjątkowo sprawni fizycznie młodzi ludzie. Zaprezentowali spektakl pt. "Szekspir mnie kocha" w reżyserii Mary Kimele. Przedstawienie niezwykłe ciepło przez widzów przyjęte, a nawet z entuzjazmem, co odpowiednio podbudowało aktorów. Entuzjazm ten jednak rychło wyparował na wiadomość, że w tym samym czasie, kiedy grał na scenie, skradziono im sprzed teatru nowy mikroautobus, będący nawet nie ich własnością, wypożyczyli go na wyjazd do Litwy, na Festiwal...

...Podobno teatr w Kłajpedzie, jego scena są miejscem pechowym. Zawsze w ramach różnych większych imprez działo się tu "coś niesamowitego". Pech nie ominął także Festiwalu w Kłajpedzie...Dyrektor Festiwalu RIBA'99 z organizowania podobnych imprez poza Wilnem, które już wyraźnie cierpi na przesyty kultury, jednak bynajmniej nie rezygnuje. W głowie - ma już gotowy plan na rok 2000. Z tym, że tę przyszłą imprezę pragnie poświęcić kinematografii.

Alwida A. Bajor
Fot. autorka



Aktorki łotewscy po odegraniu spektaklu pt. "Szekspir mnie kocha". Pokochała ich także kłajpedzka publiczność (z wyjątkiem tamtejszych złodziei)

Polska

„Śmiertelny” weekend

60 osób zginęło w 305 wypadkach drogowych podczas ostatniego weekendu (24-25 lipca) - poinformowała w poniedziałek Komenda Główna Policji. To prawie dwa razy więcej niż w czasie poprzedniego weekendu.

W sobotę i niedzielę w 305 wypadkach śmierć poniosło 21 pasażerów, 19 kierowców, 10 pieszych, 5 motocyklistów, 4 rowerzystów i motorowozysta. Oprócz tego, w 4 wypadkach kolejowych 2 osoby poniosły śmierć, a 3 zostały ranne. 436 osób zostało rannych. W poprzedni weekend (17-18 lipca) wydarzyło się 309 wypadków, w których zginęły 33 osoby, a 495 zostało rannych.

„Trybunę” do sądu

Wszczęcie śledztwa w sprawie znieważenia Jana Pawła II i obrazę uczuć religijnych przez dziennik „Trybuna” nakazał w poniedziałek stołecznej prokuraturze Sąd Okręgowy w Warszawie. Decyzja sądu jest ostateczna.

26 listopada 1997 r., w kojarzonej powszechnie z SLD „Trybunie”, papieża nazwano „prostakiem wikarym”, a jedną z jego wypowiedzi określono jako „niechlujną i bełkotliwą”. „Jak temu człowiekowi, który w rzeczywistości nigdy nie przestał być prostakiem wikarym z Niegowicia, nie wstyd tak kompromitować siebie (o to najmniejsza), związku religijnego, któremu szejfuje i narodu, do którego niegdyś należał?” - brzmiała konkluzja artykułu Zbigniewa Wiszniewskiego. Redakcja dwa razy przeproszała potem za te sformułowania.

Sensacyjne odkrycie

Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych przy gotyckim kościele Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, archeolodzy odsłanili fundamenty pochodzącego z II połowy X wieku pałacium i siedziby Mieszka I.

„To sensacyjne odkrycie, którego oczekiwaliśmy wszyscy. Dotykamy tutaj początków naszej państwowości, początków chrześcijaństwa” - powiedziała w poniedziałek prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz - dyrektor Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

„Maria” przez oceany

Na cztery lata zaplanował nową podróż dookoła świata szczeniński żeglarz Ludomir Mączka. Wyplyniecie jego jachtu „Maria” ze Szczecina ma nastąpić 31 lipca tego roku - powróć w roku 2003.

„Maria” zbudowana została w 1972 roku - Ludomir Mączka wędrował nią po różnych morzach i oceanach z przerwy przez około 11 lat od roku 1973 do 1984. 70-letni żeglarz uczestniczył w wielu podróżach, a potem zajął się przygotowaniami do nowego rejsu dookoła świata.

Czego komandosi rosyjscy bronili pod Prisztiną?

Nowa broń rosyjska

strefy nadzoru w Kosowie.

Według prestiżowego tygodnika „Jane's Defence Weekly”, siłom rosyjskim co najmniej w równym stopniu, co na celach politycznych, zależało na przejęciu magazynów uzbrojenia armii jugosłowiańskiej, znajdujących się w przylegających do lotniska podziemnych korytarzach. Zdaniem ekspertów, wysoce prawdopodobne jest, że znajdował się wśród nich rosyjski sprzęt przeciwlotniczy najnowszej generacji, wyprodukowany lub sprzedany Belgradowi wbrew obowiązującemu em-

bargu - w tym rakiety przeciwlotnicze SA10 i systemy radiolokacyjne „Tamara” zdolne do wykrywania „niewidzialnych” samolotów Stealth. W takim wypadku Rosji zależałoby zarówno na uniknięciu kompromitacji, jak ukryciu swych najnowszych rozwiązań technicznych przed służbami NATO.

Powyższe twierdzenia opozycje na razie zaliczyć do spekulacji, ich weryfikacja może się zaś okazać niełatwa. Przypuszczenia zachodnich ekspertów potwierdzać może pośrednio funkcjono-

wanie przez ostatnie tygodnie swego „mostu powietrznego” między Rosją a Prisztiną (nie do końca uzasadnionego względami czysto logistycznymi) oraz zdecydowanie, w jakim siły rosyjskie nie dopuszczały do lotniska nie tylko dziennikarzy, ale i wojskowych Sojuszu. Co więcej - według ostatnich doniesień, w ostatnich dniach znacznie zmniejszyła się częstotliwość kursów rosyjskich samolotów transportowych, zaś większość komandosiów wróciła bądź do Bośni, bądź do Rosji.

Wojciech Stanisławski (PAI)

Zwłoki Hasana II złożone w Mauzoleum Mohameda V

Milion osób żegnało króla

Uroczystości pogrzebowe zmarłego w piątek króla Maroka Hasana II odbyły się w niedzielę w stolicy kraju, Rabacie.

Obok innych zagranicznych mężów stanu wziął w nich także udział prezydent Aleksander Kwaśniewski. Kondukt pogrzebowy, na czele którego szedł syn zmarłego, nowy król Maroka Mohamed VI i przywódca państw z całego świata, wśród nich prezydent Bill Clinton. Trumna okryta czerwoną materią, na której wyhaftowano złotem wersety z Koranu, złożona została w mauzoleum obok grobowców ojca i brata Hasana III. Król zmarł w piątek nagle na atak serca w wieku 70 lat. Nowy monarcha, 36-letni Mohamed VI, jak przewidują obserwatorzy, będzie kontynuował proces demokratyzacji kraju zapoczątkowany pod koniec życia przez jego ojca, który niemal do końca sprawował rządy żelazną ręką.

Według oceny policji, zmarłego króla żegnało około miliona osób, zgromadzonych na trzykilometrowej trasie konduktu żałobnego, prowadzącej od pałacu królewskiego do mauzoleum i na przylegających do niej szerokich



Zmarłego króla Maroka Hasana II bardzo kochał jego naród

Fot. EPA-ELTA

ulicach miasta. Trasę wyznaczały dwa szeregi wojska w galowych mundurach, a na budynkach powiewały opuszczone do pół masztu marokańskie czerwone flagi z pięcioramienną zieloną gwiazdą w środku. Słychać było przejmują-

cy szloch kobiet, który zwykle towarzyszy pogrzebom muzułmańskim i okrzyki mężczyzn: „Umar! król, niech żyje król!”.

Po pogrzebie doszło do bezprecedensowej rozmowy między nowym premierem Izraela Ehu-

dem Barakiem a prezydentem Algierii Abdelazizem Butefliką. Formalnie oba kraje pozostają wciąż w stanie wojny. „Było to ożywienie i przyjacielskie spotkanie” - powiedział rzecznik szefa rządu izraelskiego Danny Jatom.

Rakieta w samochod



Kolejny rosyjski biznesmen, Dyrektor Bałtyckiej Grupy Finansowo-Gospodarczej Paweł Kapisz został zastrzelony w poniedziałek w centrum Petersburga. Samochód, którym jechał Kapisz jedną z bardziej ruchliwych ulic miasta - w pobliżu Zatoki Fińskiej, został ostrzelany przez niezidentyfikowanych sprawców z broni maszynowej i rakietywnym granatem przeciwpancernym. Część samochodu marki chevrolet blazer, w której siedział Kapisz, została poważnie zniszczona. Biznesmen zmarł w szpitalu, zaś osoba mu towarzysząca, której danych nie ujawniono, znajduje się w stanie krytycznym. Napaściny zbiegli z miejsca zdarzenia, zanim pojawiła się milicja. Poniedziałkowe zabójstwo jest kolejnym z długiej serii morderstw dokonywanych każdego roku w różnych rejonach Rosji. Często są one efektem walki o wpływy na rynku finansowym i gospodarczym, zaś ich sprawcy są bardzo rzadko wykrywani. Fot. EPA-ELTA

Szarańcza obaliła ministra

Minister rolnictwa Kazachstanu podał się w poniedziałek do dymisji po tym, gdy jego resort został skrytykowany za to, że nie udało mu się zapobiec rozprzestrzenianiu klęski szarańczy.

Wicepremier i minister ds. rolnictwa Żanybek Karibżanow złożył swą rezygnację na ręce prezydenta kraju, Nursułtana Nazarbajewa. Media oskarżały resort o to, że za późno podjął działania, mające na celu zapanowanie nad klęską szarańczy, która przeniosła się do sąsiedniej Rosji i Uzbekistanu. Szarańcza żeruje na osiumi z dwunastu milionów hektarów ziemi uprawianej w kraju, atakując także Astanę i inne miasta. Tymczasem w zeszłym tygodniu jedynie dwa miliony hektarów zasiewów zostało spryskane środkami owadobójczymi.

Premier Rosji przybył do Stanów Zjednoczonych

Do USA - po pieniądze

Premier Rosji Siergiej Stiepaszyn przybył w niedzielę po południu czasu miejscowego z wizytą do Stanów Zjednoczonych. Pierwszym jej etapem jest Everett w rejonie Seattle w stanie Waszyngton.

Wprowt z lotniska Stiepaszyn udał się do miejscowej fabryki koncernu Boeing, gdzie oglądał linię montażu samolotów „Boeing 767” i „Boeing 777”. Później przewidziane były rozmowy z kierownictwem koncernu. Rosyjska Federalna Służba Lotnictwa zabiega o pożyczkę w wysokości miliarda dolarów, gwarantowaną przez amerykański Export-Import Bank, na budowę w Stanach Zjednoczonych 20 samolotów dla Aeroftoff. Podczas pobytu w rejonie Seattle Stiepaszyn przeprowadzi też rozmowy z władzami koncernu Microsoft.

Na podstawie doniesień agencjinych przygotował Paweł Kobak

Formula 1 Irvine zdobył Grand Prix Austrii

Pochodzący z Irlandii Północnej Eddie Irvine wykorzystał swoją szansę i pod nieobecność kontuzjowanego asa ekipy Ferrari, Niemca Michaela Schumachera, odniósł drugie zwycięstwo w karierze, zdobywając Grand Prix Austrii na torze w Spielbergu.

Brytyjczyk, który pierwszy raz triumfował w inauguracyjnej sezon 1999 GP Australii, zaledwie o 0,3 s wyprzedził Szkota Davida Coultharda i o 22 s kolejnego zawodnika ekipy McLaren-Mercedes, mistrza świata i lidera klasyfikacji MŚ, Finę Mikę Hakkinena.

Klasyfikacja po dziewięciu wyścigach

pkt	
1.	Mika Hakkinen - 44
2.	Eddie Irvine - 42
3.	Michael Schumacher - 32
4.	Heinz-Harald Frentzen - 29
5.	David Coulthard - 28
6.	Ralf Schumacher - 19
7.	Giancarlo Fisichella - 13
8.	Rubens Barrichello - 10
9.	Damon Hill - 5
10.	Pedro Diniz - 3
11.	Alexander Wurz - 3
12.	Johnny Herbert - 2
13.	Pedro de la Rosa - 1
13.	Olivier Panis - 1
13.	Jean Alesi - 1
13.	Jarno Trulli - 1

Następny wyścig: GP Niemiec (Hockenheim) - 1 sierpnia.

Zastępujący starszego z braci Schumacherów Fin Mika Salo już na początku wyścigu uszkodził przód swojego Ferrari i musiał zjechać do boksu na naprawę. Potem nie był w stanie przedrzeć się do czołówki.

To czego nie dokonał Salo udało się Hakkinenowi, mimo że na pierwszym okrążeniu znalazł się na samym końcu stawki zawodników. Stało się tak po kolizji na jednym z pierwszych wiraży, jak na ironię, z partnerem z ekipy - Coulthardem. Jego samochód wypadł z trasy i zanim mistrz mógł na nią powrócić rywale znaleźli się przed nim.

Aktualny czempion dał potem prawdziwy popis jazdy. Wyprzedził kolejne samochody, aż wreszcie dotarł do trzeciego miejsca. Aby dogonić Irvine'a i Coultharda zabrakło mu czasu.

Cała GP Austrii stała pod znakiem rywalizacji Irlandczyka ze Szkotem. Początkowo prowadził Coulthard, ale lepsza praca w boksie serwisowym, pozwoliła na zwycięstwo Irvine'a.

Dzięki niedzielnemu zwycięstwu Irvine ma już tylko dwa punkty straty do prowadzącego Hakkinena. Stał się w ten sposób dość niespodziewanym kandydatem do zdobycia tytułu mistrzowskiego. Ciekawe jak zespół Ferrari będzie go traktował po powrocie na tor Michaela Schumachera?

Lance Armstrong wygrał Tour de France Zwyciężył silny i wielki

Wyścig kolarski zawodowców Tour de France wygrał w niedzielę Amerykanin Lance Armstrong uzyskując łączny czas 91:32.16.

Drugie miejsce zajął Alex Zuelle (Szwajcaria) strata 7.37 min, a trzecie Fernando Escartin (Hiszpania) - strata 10.26.

Na trasie ostatniego, 20. etapu (143,5 km) triumfował Australijczyk Robbie McEwen wyprzedzając Niemca Erika Zabelę oraz Włocha Silvio Martinello.

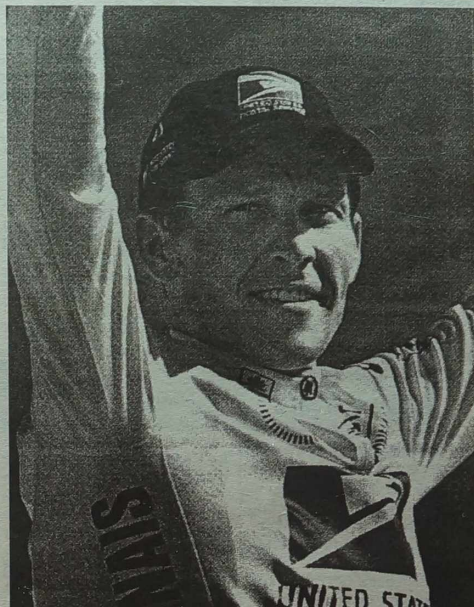
W tegorocznym Tour de France w żółtej koszulce lidera jechało dwóch kolarzy: Armstrong (1. etap i od 9. do 20.) oraz Estończyk Jaan Kirsipuu (od 2. do 8.).

Dwa miliony 600 tysięcy franków francuskich - to łączna suma nagród, które zdobyli w tegorocznym Tour de France kolarze grupy US Postal. Lwia część tej nagrody to czek na 2,2 mln franków, który odebrał zwycięzca wyścigu - Lance Armstrong.

Najniższa premia przypadła włoskiej ekipie Mercatone Uno - 142 tysiące franków, co daje średnio 15 777 franków francuskich na zawodnika za trzy tygodnie pracy.

Triumfatorzy etapów Tour de France 1999

- Prolog: Lance Armstrong
1. etap: Jaan Kirsipuu
2. etap: Tom Steels
3. etap: Tom Steels
4. etap: Mario Cipollini
5. etap: Mario Cipollini
6. etap: Mario Cipollini
7. etap: Mario Cipollini
8. etap: Lance Armstrong
9. etap: Lance Armstrong
10. etap: Giuseppe Guerini
11. etap: Ludo Dierckxkens
12. etap: David Etxebarria
13. etap: Salvatore Comesso
14. etap: Dmitrij Konyszew
15. etap: Fernando Escartin
16. etap: David Etxebarria
17. etap: Tom Steels
18. etap: Gianpaolo Mondini
19. etap: Lance Armstrong
20. etap: Robbie McEwen



Dla dotkniętej chorobą nowotworową 11-letniej Kelly Davidson z Teksasu, kolarskie triumfy Lance'a Armstronga w Tour de France są inspiracją do walki z chorobą i znoszenia przykrej kuracji.

27-letni Armstrong „wygrał” z rakiem, a teraz wygrał i „Wielką Piętkę”. Dla Kelly, jest bohaterem nie tylko w świecie sportu. „Myślę, że on jest naprawdę silny i wielki” - powiedziała 11-latką o kolarzu, którego spotkała dwa lata temu i szybko się z nim zaprzyjaźniła.

Jemu wypadły włosy i jej też. Zapytał ją o jej chorobę i zaczęli rozmawiać ze sobą - wspomina matka Kelly, Jamie Davidson. „Rozmawiali o tym, ile mil dziennie przejeżdża i o innych sprawach. Ona jest taka dumna z tej przyjaźni” - dodała matka dziewczynki, która wierzy w jego zwycięstwo. Zwycięski Armstrong, urodzony w Dallas, będzie powitany w Austin jak bohater, zapewnił o tym burmistrz stolicy Teksasu.

Fot. Reuters

MŚ w siatkówce plażowej Brazylijczycy najlepsi

Adriana Behar i Shelda w turnieju kobiet oraz Emanuel z Lioiła wśród mężczyzn (wszyscy Brazylijczycy) zdobyli w Marsylii złote medale mistrzostw świata w siatkówce plażowej.

Polki nie startowały. Marek Antoniak i Zbigniew Zukowski odpadli w pierwszej rundzie eliminacji. Janusz Bułkowski i Bartosz Bachorski - po dwóch zwycięstwach - przegrali trzeci mecz z włoskim duetem i również nie zakwalifikowali się do turnieju głównego.

Emanuel i Lioiła pokonali w finale 15:8 szwajcarskich braci z czeskim rodowodem - Martina i Paula Lacigów. Brazjowy medal

zdobyl inni Brazylijczycy: Para i Guilherme, którzy na piasku Plage du Prado bronili złotego medalu zdobytego przed rokiem w Los Angeles.

Warto dodać, że z numerem pierwszym grali w Marsylii Ze Marco i Ricardo (Brazylia), którzy pożełali się z turniejem we wcześniejszej jego fazie i w końcowej klasyfikacji zajęli dopiero 17. miejsce.

Mistrzynie i mistrzowie świata otrzymali po 60 tys. USD, finaliści i finaliści po 39 tys.

Adriana Behar i Shelda grają razem od trzech lat. W swojej karierze zarobiły 700 tys. USD.

„Der Spiegel” ma sprostować informacje

Czołowy niemiecki magazyn „Der Spiegel” ma opublikować - na mocy piątkowego nakazu sądu w Hamburgu - sprostowanie informacji, iż kolarze niemieckiej grupy Telekom systematycznie stosowali doping.

Sąd wydał orzeczenie nakazujące tygodnikowi, w najbliższym numerze, odwołanie tych zarzutów wobec grupy, której dyrektorem jest Walter Godefroot. Redakcja złożyła apelację od orzeczenia sądownego jej wynik będzie znany w przyszły piątek.

W połowie czerwca „Der Spiegel” wydrukował obszerny artykuł, w którym stwierdzano, że kolarze Telekomu używali erythropoetyny (EPO), sterydów i hormonów wzrostu, przepisanych i dostarczanych przez personel pomocniczy teamu.

Ponadto tygodnik utrzymywał, że zawodnik Telekomu, Jan Ullrich miał niezwykle podwyższony poziom czerwonych ciałek krwi, po swym zwycięstwie w Tour de France w 1997 r., co wskazywało na używanie przez niego EPO.

Puchar Konfederacji

Nieźle zagrać - to zbyt mało

Pilkarze Brazylii po wysokim zwycięstwie nad Niemcami (4:0) zostali liderami tabeli grupy B turnieju o Puchar Konfederacji. Drużyny tej grupy występują w Gwadalajarze.

Tabela grupy B:

	M	Br.	P
1. Brazylia	1	4-0	3
2. USA	1	1-1	3
3. Nowa Zelandia	1	1-2	0
4. Niemcy	1	0-4	0

Turniej Pucharu Konfederacji zainaugurował mecz Brazylii - Niemcy. W imprezie tej - w myśl założeń organizatorów miały występować najlepsze drużyny z poszczególnych kontynentów. Nie wszystkie jednak grają w najbliższych składach.

Szczególny zawód pod tym względem sprawili właśnie Niem-

cy i Brazylijczycy, którzy do Meksyku przysłali odmłodzone reprezentacje. Drużyna niemiecka na tym manewrze nie wyszła najlepiej...

Mimo to wysoka wygrana brazylijskich piłkarzy jest zaszczytnym. Niemcy dzielnie się trzymała przez godzinę - potem traciła bramkę za bramką. Sporó w tym „winy” i rywali, bowiem młodzi Brazylijczycy z dużym respektem wobec Niemców grali w pierwszej połowie. Dopiero w drugiej części gry zademonstrowali futbol, jakiego się oczekuje po „canarinhos”.

Pierwsza połowa - to ostrożna gra drużyny brazylijskiej, uważnie strzegącej dostępu do własnej bramki. W tym okresie Niemcy mieli dwie okazje strzelenia bramki - Michael Preetz. Za pierwszym

razem piłkarzowi Herthy Berlin w uzyskaniu gola przeszkodził brazylijski obrońca Eranilson, za drugim Preetz posłał w dogodnej sytuacji piłkę w ręce Didy.

W drugiej części gry piłkarze brazylijscy zagrali z większym polem, bardziej zdecydowanie. Na efekty nie trzeba było długo czekać - dwie bramki zdobył Alex, po jednej Ze Roberto i Ronaldinho. Piłkarz Gremio, Ronaldinho nie potrafił pokonać Jensy Lehmana z jedenastki, gola uzyskał z „dobitki” po obronieniu przez niemieckiego bramkarza rzucie karnym.

Lothar Matthaus, który w Gwadalajarze rozegrał 137 mecz w reprezentacji Niemiec, powiedział,

iż przez 60 minut jego drużyna grała nieźle. Potem dwa błędy spowodowały utratę gola. W ostatnich dwóch kwadransach drużyna niemiecka opuściła siły i nie była w stanie uchronić się od utraty dalszych bramek - podkreślił Matthaus.

Gospodarz piłkarskiego turnieju o Puchar Konfederacji - Meksyk - objął prowadzenie w grupie A po niedzielnym zwycięstwie nad Arabią Saudyjską 5:1 (3:0). W drugim meczu tej grupy Bolivię zremisowała z Egiptem 2:2 (2:1).

Tabela grupy A:

	M	Br.	P
1. Meksyk	1	5-1	3
2-3. Boliwia	1	2-2	1
Egipt	1	2-2	1
4. Arabia Saud.	1	1-5	0

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował
Andrzej Ratkiewicz

Sprintem

■ Sześć medali (3 srebrne i 3 brązowe) mistrzostw świata juniorów zdobyli w Zagrebku kajakarze Polski. W niedzielę wywalczyli pięć.

W klasyfikacji medalowej Polska zajęła siódme miejsce za Niemcami, Węgrami, Rumunami, Słowacją, Bułgarią i Kanadą. Startowało 450 zawodniczek i zawodników z 44 krajów.

■ W meczu o złoty medal 6. mistrzostw świata juniorów w koszykówce reprezentacja Hiszpanii pokonała w Lizbonie USA 94:87 (47:47). Brazjowy medal zdobyła Chorwacja po zwycięstwie nad Argentyną 66:59 (32:30).

■ W finale tegorocznej edycji Pucharu Federacji w tenisie (18-19 września) spotkają się USA i Rosja. Mecz odbędzie się w USA.

Mały opanowują komputer

Dwie mały, szypans i orangutan, uczą się porozumiewania z ludźmi za pomocą komputera, nakiskając jego klawisze oznaczone różnymi symbolami.

W zależności od naciśniętych klawiszy, komputer syntetyzowanym głosem formułuje nawet całe zdania. Eksperyment ten, trwający w ośrodku lingwistycznym Uniwersytetu Georgia w Atlancie, w USA, opisał niedzielną „The Sunday Times”. Kierujący ośrodkiem profesor biologii Duane Rumbaugh poinformował, że szypanska Panbanisha opanowała już trzy tysiące słów, co odpowiada zasobowi pojęć czteroletniego dziecka. Potrafi ona np. poprosić o mrożoną kawę lub pokazać jej na wideo filmu, który lubi. Także orangutan Chantek przechodził podobne ćwiczenia w ogrodzie zoologicznym w Atlancie. Rumbaugh powiedział, że Panbanisha z powodzeniem przekazuje to, czego nauczyli ją lingwiści, swemu rocznemu dziecku o imieniu Nyota, które także opanowało już wiele słów.



Tysiące wczasowiczów w Korei Płd. wylęgają się na plaży pod kolorowymi parasolami. Sezon urlopowy w tym państwie rozpoczął się od korków na drogach, prowadzących na plaże lub w góry. Fot. EPA-ELTA



Były marynarz marynarki wojennej „ozdabia” swego psa. Kolega marynarza śpi po tradycyjnie zakrapianym alkoholem świętowaniu Dnia Marynarki. Fot. EPA-ELTA

Nie dożyła...

Dou Dou, przypuszczalnie najstarsza panda świata zmarła w czwartek w wieku 37 lat w mieście Wuhan w środkowych Chinach.

Dou Dou, główna atrakcja zoo w Wuhan zmarła w wyniku ataku epilepsji. W ZOO powołano grupę 16 specjalistów, których zadaniem było dokonania starła, aby panda dożyła XXI wieku. Panda wielka żyje jedynie w Chinach. W naturalnym środowisku jest ich zaledwie tysiąc, a kolejnych sto przeżywa w ogrodach zoologicznych. Na wolności pandy żyją średnio 15 lat, podczas gdy w sztucznych warunkach nawet ponad 20 lat.

Zadzrosny taksówkarz zamordował żonę i dwoje dzieci. Podejrzewał o miłosną korespondencję

Izraelski taksówkarz zamordował w niedzielę podejrzewaną o niewierność małżonkę i dwoje małych dzieci, a następnie podpalił mieszkanie dla zatarcia śladów. Był zadzrosny o internetową korespondencję żony z przyjaciółmi.

Informacja o zbrodni wywołała szok w Izraelu - przede wszystkim zaś głosy na temat potrzeby podjęcia przez rząd pilnych działań na rzecz powstrzymania narastającej w kraju fali przemywania w rodzinie. Na temat zbrodni wypowiedział się w niedzielę sam premier Ehud Barak, zapowiadając odpowiednią reakcję rządu. Także minister środowiska Izraela Dalia Licy - jedyna kobieta w utworzonym na początku lipca gabinecie Baraka - zapowiedziała, iż wystąpi o podjęcie sprawy dramatycznie narastającej w ostatnich latach przemywania w rodzinie na forum rząd. 43-letni taksówkarz: Tel Awiwu (agencje nie wymieniają jego nazwiska) podejrzewał, że jego żona prowadzi miłosną korespondencję z użytkownikami sieci Internetu. W nocy z soboty na niedzielę udusił śpiącą kobietę, a następnie to samo uczynił z ich dwojgiem dzieci w wieku dwu i czterech lat. Po dokonaniu zbrodni podpalił mieszkanie. Rzecznik policji w Tel Awiwie podał w niedzielę rano informacje o zbrodni a także zatrzymaniu zabójcy.

WTOREK 27 LIPCA

6.00 - Dzień dobry. 7.20 - S. "Teletubies". 8.00 - S. "Rodzina Fallerów". 16.00 - Rozmowy bałtyckie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Trembita. 17.00 - Show. 17.30 - S. "Rodzina Fallerów". 18.00 - Film dok. "We wspaniałym Krakowie". 18.30 - Wypowiedzi. 18.45 - Telegatunek. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Milioner. 19.15 - Sport. 19.30 - Nadzorskie studio. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub sportowy. 21.50 - S. "W poszukiwaniu prawdy". 22.35 - Znałki. 23.00 - Dziennik wieczorny.

7.00 - S. "Kamila i Nano". 7.45 - S. "Moja jedyna". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Telegra. 10.50 - Roweroreshow. 11.15 - S. "Kobra". 12.10 - Przegląd krym. 12.40 - Odwieczne wojny. 13.10 - Telegra dla rodziny. 14.05 - S. "Morderce sekty". 15.00 - Karuzela. 16.00 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. "Dziennik Daniela". 17.10 - S. "Kamila i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Moja jedyna". 18.55 - Pięść dnia. 19.05 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. "Komisarz Rex". 21.15 - Uwaga! Lato. 21.30 - S. "Hotel Fawłw". 22.00 - Pod innym katem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. "Beavis i Clastogłowy". 23.10 - Bushido. 0.05 - 6.15 - DW.

i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Moje kino. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Cudowny znak Angeliki Efos. 13.30 - Towary i usługi. 13.40 - S. "Po prostu Maria". 14.30 - S. "Zawrotne przzydy Billi i Teda". 14.55 - "W święcie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Pielno drogowy. 16.30 - S. "Gracie w opałach". 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 17.50 - Podoba się oglądać. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - S. "Mister Bean". 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - Towary i usługi. 20.30 - W święcie ludzi. 21.00 - Jesteś świadkiem. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Po prostu Maria". 23.00 - S. "Gracie w opałach". 23.25 - Kanał muz.

S. "W imię miłości". 16.15 - S. "Hrabina de Monsoro". 17.15 - Jak to było. 17.55 - Film fab. 19.00 - Czas. 19.45 - Film krym. "Śmierć drania". 22.00 - Cichy dym.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15, 22.15 - Oddział dżymu. 7.45 - Towary poczta. 8.10 - S. "Młody". 9.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości. 14.25 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 16.00 - Homeopatia i zdrowie. 16.05 - Film anim. 16.20 - Film fab. "Rozwiń swój serce - zanim jesteśmy dojrzy". 17.35 - Rosyjski biznes. 18.45 - Anichlęge przedstawią. 19.20 - Komedia "Młodzi i piękni". 21.10 - Um Ott. 23.00 - Rally-99.

TYPULOŃIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Telewizyjna Szkoła Teatralna. 8.00 - "Kot w butach". 8.10 - Lato dla dzieci. 8.20 - Klub pana Rysia. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Zwycaje strachy - reportaż. 9.30 - "Oj zgłoś się" - serial sensac. prod. pol. 10.40 - Filmy anim. dla dorosłych. 10.55 - Mógł wszystko - zloty dla odważnych - partet własny - magazyn. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - "Małe ojczyzny" - film dok. 12.50 - Polska - Świat 2000. 13.05 - Sportowy tydzień. 14.10 - Dziennik telewizyjny. 14.20 - "Na tropie" - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - "Aby do świtu" - serial prod. pol. (1992). 15.30 - Polski dom - reportaż. 16.00 - Panorama. 16.10 - "Kot w butach" - serial anim. dla dzieci. 16.30 - "W krainie władcy smoków" - serial prod. pol.-austr. 17.00 - Telexpress. 17.15 - "Małe ojczyzny" - film dok. 17.40 - "Blizny sztuki". 18.00 - "Pogranicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. (1991).

19.10 - Wieści polonijne. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - "Złamanie obrony" - serial prod. pol. (1984). 21.20 - Jestem - program rozrywkowy. 21.45 - "Znaki czasu" - film dok. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.00 - Ze sztuki na ty. 23.25 - Od Bacha do Beatlesów. 0.10 - W centrum uwagi. 0.25 - TV Polonia zaprasza. 0.30 - "Aby do świtu" - serial prod. pol. 0.50 - "Małe ojczyzny" - film dok. 1.20 - "Rekso" - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - "Złamanie obrony" - serial prod. pol. (1984). 3.15 - Program rozrywkowy. 3.45 - Znaki czasu - film dok. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - "Pogranicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. (1991). 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - "Aby do świtu" - serial prod. pol. (1992). 6.40 - Blizny sztuki.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry. 7.35 - Lato z nami. 7.45 - Polityczna grafitti. 8.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 8.30 - "Dziedziczna mieniarstwo" (Brazylia) 9.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obcy. 10.30 - "Przyjaciele" - amerykań. serial komed. 11.00 - "Renegat" - amerykań. serial sensac. 12.00 - "Ally McBeal" (USA, 1997). 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - "Po prostu miłość" - serial anim. 14.30 - "Życie jak poker" - polska telenowela. 15.30 - "Johny bravo" - serial anim. 16.00 - Informacja. 16.15 - "Skrzydła" - amerykań. serial komed. 16.45 - "Webster" - amerykań. serial komed. 17.15 - "Allo, allo" - serial komed. 17.50 - "Renegat" - amerykań. serial sensac. 18.45 - Informacja. 18.55 - Prognoza pogody. 19.00 - "Po prostu miłość" (Brazylia, 1997). 20.00 - "13 posterunek" - polski

serial komed. 20.35 - "Wielki amerykański seks-skandal "Jury duty" (USA, 1990). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.25 - Telewizyjne Bituro Słedzce - magazyn krym. 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacja i biznes informacja. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczna grafitti. 23.35 - Bumerang. 0.05 - "Życie to nie winiście ciasto" (USA). 1.45 - Muzyka na bis.



6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostada do nieba" - serial film. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.15 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 9.40 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzi. 10.05 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.30 - "Policjanci z Miami" - serial policyjny. 11.25 - "City Life" - serial obcy. 12.15 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - "Autostada do nieba" - serial film. 14.10 - "Szwajcarscy Robinsonowie" - serial przygod. 14.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.20 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 16.45 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzi. 17.10 - "Rodzina Potwornickich" - serial komed. 17.35 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - "Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - "Nocny interes" - film sensac. 21.40 - "Wczoraj z wampirem" - talk-show. 22.50 - "Raven hawk" - film sensac. USA. 0.20 - Zoom - magazyn sensacji. 0.50 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 1.35 - "Nocny interes" - film sensac. 3.00 - Teleshopping.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. "Jeanne moich marzeń". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Babie lato. 12.15 - Od... do. 12.40 - Niwy. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. "Marnosi". 15.25 - S. "W imię sprawiedliwości". 16.15 - S. "Zar młodości". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 19.00 - S. "Marnosi". 19.30 - "1930". 19.50 - Rozmaitości. 20.00 - Nurty. 21.00 - S. "Kruk: Schody do nieba". 22.00 - Z Hollywoodu. 22.30 - "22:30". 22.45 - S. "Zainfeld". 23.10 - S. "Człowiek znikąd". 24.00 - S. "Złotych sukcesu".

6.40 - Teleshop. 6.55 - S. "Król Hill". 7.10 - Film anim. 7.35 - S. "Zonaty i z dziećmi". 8.00 - S. "Angela". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.55 - Kulinarne show. 11.20 - S. "Harty i Hendersonowie". 11.45 - S. "Bez ciebie". 12.30 - S. "Rycerz na kolach". 13.15 - S. "Melrose Place". 14.00 - S. "Nowa Lassie". 14.45 - S. "Król Hill". 15.10 - Film anim. 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.15 - S. "Bez ciebie". 17.00 - S. "Drużyna strona miłości". 17.45 - S. "Uroczy i dzielni". 17.55 - S. "Angela". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. "Zonaty i z dziećmi". 20.00 - S. "Słoneczny patrol". 21.20 - TV "Lietovos rytas". 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - S. "Sprawiedliwość Świata". 22.50 - Komedia "Niezwykła zmniejszająca się kobieta". 0.20 - Fantazje erotyczne. 0.45 - S. "Milenium".

10.00 - Telega. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Dła ogrodników. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwieźć. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Muzyka muz. 18.30 - Szawalska TV. 19.00 - Wiadomości (pol). 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwieźć. 20.35 - Film fab. "Przydła księżka Floryzella". 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol). 22.35 - Eurosport.

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.30 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 8.15 - Panorama śmiechu. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - S. "Wojny gwiazd". 9.45 - Zły sobie pies. 12.30 - Rzem. 13.15 - S. "Harty i człowiek śniegu". 13.40 - Dobra okazja. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 15.00 -



6.15 - S. "Dziennik Daniela".



8.50 - Z Wilna. 8.20 - Towary

Nadal ciepło...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalnie opady, w nocy miejscami mogą wystąpić mgły. Wiatr północno-zachodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 23-25 stopni.

W Wilnie możliwe opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 23-25 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni popada. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 20-25 stopni.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B
uczniom i studentom - zniżka.

Jest klasa komputerowa.

Vilnius : centrum - ul. Pamenkalnio 19-17,
Justiniškės - ul. Rygos 10,
Tel. 76 27 32

(Zam. 221)

**DROBNE**

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.
Tel. 8-288-49266.

(Zam. 38)

Stale skupujemy utzeczne siano.
Tel. 8-299-92554, 320360.

(Zam. 257)

Sprzedam dom w Rukojniach (400 m², niedokończony).
Vilnius, tel. 42-33-36.

Tanio sprzedam:

ZIL-130 (furgon i ze skrzynią ładunkową)
ZIL-441510 (holownik z półprzyczepą)

Cysternę 4 m sześć. do przewozu płynów.
Tel: (22) 42 25 18 w godz. pracy

(22) 47 63 23 po godz. 20.00

(Zam. 266)

Naprawiamy łódki w Wilnie i rejonach.
Vilnius, tel. 72-15-40.

(Zam. 238)

Sprzedam:
Kombajn ziemniaczany 1-601

Gumę surową
Maszyny do szycia klasy 10 B
Blok motorowy "Niwa"
Kombajn SK-5
Siewnik SZU-24

Roztrząsacz nawozów sztucznych MBU-5-0,4
Roztrząsacz nawozów sztucznych RU-05

Tel. 53 21 71, 53 22 75.

(Zam. 265)

Instalacja gazowa do wszystkich typów samochodów.

Montaż i naprawa. Gwarancja 1 rok. Viršuliškių skg. 78, Vilnius
UAB „Janifra“

Tel./faks. (22) 400050

(Zam. 268)

**VERSLO INFORMACIJA**

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707

Kaune (27) 798138

INTERNETE

http://katalogas.nkm.lt

8001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227203, 227925

(Zam. 228)



**Podzielamy ból Rodziny
i najbliższych w związku
ze śmiercią nauczyciela naszej szkoły
Antoniogo Tulki**

Grono nauczycielskie Wileńskiej
Szkoły-Gimnazjum
im. A. Mickiewicza



**Wyrazy głębokiego współczucia
Edwardowi Mackiewiczowi
z powodu zgonu ukochanej Mamę
składają koledzy z grupy**

**KURIER
WILEŃSKI****TRWA PRENUMERATA**

na sierpień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies. 19 Lt	3 mies. 57 Lt	5 mies. 95 Lt
------------------	------------------	------------------

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	80 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	19,50 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	19,50 Lt
---------	----------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codziennie w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	75 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaučių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

DROBNE

ogłoszenia do gazety

**KURIER
WILEŃSKI
przyjmują**

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60,
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

• UAB "KLION"

Vilnius, Birbinių 4,
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb - P: 9.00 - 17.00

• Księgarnia

St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Nd: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

• Pn - Pt: 8.00 - 15.00

• Księgarnia "Elephas",

Vilnius, Olandų 3,
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Nd: 10.00 - 16.00

• UAB "Demonta",

Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

**KURIER
WILEŃSKI**
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

**Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5c.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepuko-
wicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redak-
tora** Krystyna Adamowicz, Aleksander
Botowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Mar-
kowič (tel. 42-72-78), **sekretarz red-
dakcji** Andzej Malkianis, **zastępcą
sekretarza:** Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak
(tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julita
Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekolo-
gia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-
79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04).

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo
(tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Al-
wida Bajor (tel. 42-79-64), **praworząd-
ność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdro-
wie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),
młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel.
42-90-81), **sport** - Andzej Ratičiewicz
(tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian
Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyj-
klima i kolportaż** - (tel. 42-69-63), **re-
jon sołecznički** - Piotr Ryngiewicz (tel.
8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Ra-
czyńska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 27 lipca 1999 r.
Relacja lita do walut obcych
Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2158
Dolar australijski	2,6052
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1153
Korona duńska	0,5664
Funt brytyjski	6,3354
Krona estońska	0,2694
100 jenów japońskich	3,4344
Dolar kanadyjski	2,6569
Łat lotewski	6,7019
Złoty polski	1,0451
Korona norweska	0,5114
Rubel rosyjski	0,1650
Korona szwedzka	4,4805
Frank szwajcarski	2,6254
100 tys. lir tureckich	0,9324
Griwna ukraińska	0,9524
100 forintów węgierskich	1,6716
10 tys. rumuńskich lei	2,5035

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

**DRAUDIMO
KOMPANJA
LINDRA**
Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE -
GWARANCJA WASZEJ
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-90-37

(Zam. 157)